Nr. 187. **Piątek, 18 Sierpnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 sierpnia.

Nie kierowana przez żadną wybitną osobistość, nie wiedziona przez żadną wyższą czy głębszą ideę, dobija łódź tegorocznych powszechnych wyborów we Francyi bez sternika i żagli do brzegu. Już w niedzielę staną wyborcy francuscy do urny, a chociaż te wybory mają zadecydować o losach republiki przynajmniej na przeciąg najbliższych lat pięciu — dzisiaj jeszcze niepodobna oznaczyć, które stronnictwo zwycięży, jaki kierunek weźmie górę. Lecz nic dziwnego; prócz jednostek występujących dla celów osobistych wrogo przeciw sobie, prócz stronnictw, czy raczej politycznych odcieni, sobie nawzajem zapewne nieraz przeciwnych, ale należących do jednego obozu, nie ma tym razem we Francyi ani przeciwników, którzyby wyrażali w sobie odmienne programy, ani kierunków, któreby zasadniczo ze sobą się nie zgadzały, a przedstawiały wątpliwość co do obustronnych zasobów sił i ewentualnego wyniku walki wyborczej. Uczucie, że bytowi republikańskiej formy rządów we Francyi nikt obecnie nie zagraża, tudzież położenie polityczne, które nie daje powodu do jakichkolwiek poważniejszych obaw czy trosk o losy państwa — nie wywołuje tym razem silniejszych kontrastów ani silniejszych poruszeń umysłów wśród francuskiego narodu.

A jednak i obecne wybory powszechne we Francyi nie mogą, czy raczej nie powinny przesunąć się nad rzeczpospolitą bez śladu. Każdy naród żyjący przebywa wiecznie proces przetwarzania się wewnętrznego, wewnętrznej metarmorfozy; metamorfoza ta tyczy się także jego etycznych, społecznych i politycznych wierzeń i zapatrywań, a tej metamorfozie dać wyraz ma zwłaszcza w państwie o takim ustroju, jaki posiada Francya, powszechne głosowanie, powszechne wybory. Jeżeli zaś tym razem brak Francyi dla jej akcyi wyborczej haseł politycznych, to tem większe ma ona do spełnienia zadanie w kierunku przetworzenia się etycznego i społecznego: ma nietylko poprostu przy wyborach obecnych zachować swoją republikę, ale zmienić ją zarazem do gruntu. Od dawna piszą o tem we Francyi, iż trzebaby tam cały ustrój republikański od góry do dołu, jego formy i jego ducha, przerobić, zreformować zasadniczo: oto teraz, gdy na zewnątrz i wewnątrz panuje spokój nadeszła po temu sposobna chwila.

Sposobna, bo wskazują na to same nawet fakta. Naprzód, fatalna sprawa panamska i te wszystkie inne drobniejsze „sprawy" i „procesy", które jak małe wrzody towarzyszące złośliwym nowotworom na dotkniętem gangreną ciele, pojawiły się mniej więcej równocześnie z kwestyą panamską, z nią wewnętrznem zazwyczaj związane pokrewieństwem — odkryły liczne i wielkie rany w publicznem życiu rzeczypospolitej francuskiej i wykazały, że reforma w tym kierunku nie cierpi zwłoki, jeżeli świetna zkądinąd epoka trzeciej republiki nie ma się smutno zapisać w dziejach Francyi. Z drugiej zaś strony, zupełnie odrębnie od sprawy panamskiej i tych kwestyj, które ją wywołały — odbył się a raczej począł odbywać proces nadzwyczaj ważny i nadzwyczaj zarazem ciekawy: przechód katolików z pod sztandarów monarchicznych pod sztandar republiki. Wywołany interwencyą Ojca św., ten zwrot w opinii i stanowisku politycznem wielkiej części narodu francuskiego, niewątpliwie będzie miał skutki niezmiernie ważne dla rzeczpospolitej francuskiej i w ogóle dla Francyi — trzeba tylko, by naród francuski ważność jego zrozumiał, i to zrozumienie uwydatnił już teraz w swojem głosowaniu.

Francya ma bowiem dzisiaj dwie drogi przed sobą: jedna prowadzi do pokoju religijnego i socyalnego, a przez to także do racyonalnego rozwoju republiki francuskiej pod przewodnictwem dzielnych rządów — to droga wspólnej pracy umiarkowanych republikanów z owymi *les ralliés*; druga, wiedzie do niebezpiecznych eksperymentów w myśl doktryn rewolucyjnych i ateistycznych, a z rządami tak lichymi na czele, jak rządy ostatnich czasów — to droga dalszej spółki prawdziwych republikanów z anarchią socyalistyczno-radykalnej lewicy. Jeżeli zwycięstwo w wyborach odniosą zjednoczone frakcye lewicy, natenczas nowa kadencya ustawodawcza będzie dla Francyi punktem wyjścia do dalszych zawikłań socyalnych, religijnych i politycznych, do powolnej ruiny rzeczypospolitej francuskiej i zatracenia najżywotniejszych sił francuskiego narodu. Jeżeli natomiast wybory przechylą się na stronę „uczciwych, sumiennych i zdolnych" — jak ich określił w swym liście wyborczym ks. Gouthe-Soulard — zwolenników Kościoła, społecznego ładu i republiki, wtedy nowa era ustawodawcza będzie dla Francyi nową erą rozkwitu.

Tak więc Francya stoi obecnie u przełomu w swoim wewnętrznym rozwoju. Niedzielne wybory powinny przynieść w tej mierze rozstrzygnienie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 sierpnia.

(Hr. Posadowski. — Skargi na mały ruch cudzoziemców. — Nowy teatr. — Walny wiec katolików niemieckich. — Instrukcye dla socyalno-demokratycznych agitatorów).

(K) Nominacya starosty krajowego w Poznaniu hr. Posadowskiego na urząd sekretarza stanu, czyli ministra skarbu Rzeszy niemieckiej była dla prasy niespodzianką w całem tego słowa znaczeniu. Jako kandydatów na stanowisko, które przez lat pięć zajmował baron Maltzahn wymieniano różne osobistości, nazwisko jednak hr. Posadowskiego nie pojawiło się nigdzie i w ogóle jest ono tutaj bardzo mało znane. Gdy dziennik urzędowy ogłosił nominacyę hr. Posadowskiego, prasa tutejsza znalazła się w wielkim kłopocie, nie umiała bowiem podać żadnych prawie szczegółów o nowym dostojniku, a na razie przypomniano sobie tyle tylko, że hr. P. w kadencyi sejmowej od roku 1882—1885 reprezentował w Izbie pruskiej okręg wyborczy krobsko-wschowski i należał do stronnictwa wolno-konserwatywnego; że dalej w r. 1885 wybrały go stany prowincyonalne Księstwa Poznańskiego dyrektorem administracyi prowincyonalnej, a w r. 1889 został starostą krajowym Księstwa. Otrzymane z Poznania informacye mówią o nowym sekretarzu stanu jako gorliwym i zdolnym urzędniku i administratorze i oddają mu świadectwo, co jest główną rzeczą dla tutejszych dzienników, iż chociaż nosi imię polskie i posiada majątek w Gnieźnieńskiem, jest na wskróś Niemcem i protestantem. Dobrze zaleciła go w tutejszych nieprzyjaznych Polakom kołach także informacya, że hr. Posadowski nie dopuszczał do zarządu prowincyonalnego Polaków, że mało w ogóle stykał się ze współziomkami polskimi, a chociaż nie okazywał im niechęci, unikał wszystkiego, coby mogło być poczytanem za sympatyę dla nich. *Nordd. Allg. Ztg.* ogranicza się na podaniu życiorysu nowego sekretarza stanu i zapewnia, że jest on dobrym znawcą stosunków rolnictwa i zarazem że ma wielkie zrozumienie dla socyalno-politycznych tegoczesnych zadań.

Ogólnie obijają się o uszy skargi hotelistów, restauratorów i różnego rodzaju przedsiębiorców na niezwykle tego lata mały ruch cudzoziemców. Gdy w tym właśnie czasie w latach poprzednich ulice Berlina roiły się najsilniej turystami angielskimi, rossyjskimi, amerykańskimi i innych nacyj, obecnie goście z zagranicy należą do wyjątkowych okazów. Wszystkie hotele mają ciągle sporo próżnych numerów, a takzwane familijne mieszkania, składające się z salonu, sypialni, łazienki i pokoju dla służących, które właścicielom hotelu najwięcej zwykły przynosić dochodu, nie znajdują prawie żadnego popytu. Przeważna część cudzoziemców zadowala się jednym pokojem, a co gorsza bawi zaledwie jedną lub dwie doby i udaje się w dalszą podróż. Berlin przestał nęcić przedewszystkiem Rossyan, którzy zwykli bawić tu o tyle tylko, o ile potrzeba im wypoczynku w podróży do Paryża. Majętnych Amerykanów wstrzymuje wystawa międzynarodowa w Chicago, a oni to głównie nie szczędzili dolarów na wygodne i kosztowne życie. Ruch Anglików skierował się przeważnie z jednej strony do Szwajcaryi, a z drugiej do Ameryki; stolica nadsprewska mało jakoś między nimi znajduje amatorów. Właściciel jednego z największych hoteli „pod Lipami" utrzymuje na seryo, że od czasu ustąpienia ks. Bismarcka coraz mniej przybywa do Berlina synów i cór Albionu, wielu z nich bowiem podejmowało podróż tutaj

---

7)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Po wakacyach zacząłem się więcej uczyć, może dla tego, że Franciszek uczył się zapamiętale. Widzę go dotąd, jak siedzi w oknie parterowego mieszkania rodziców, obydwoma rękami podparty nad rozłożoną książką. Pokój od dziedzińca, w którym sypiał i uczył się, nosił nazwę kancelaryi. Promienie światła padały na jego jasne, krótko przystrzyżone włosy, delikatne jak jedwab. Kształty czaszki rysowały się pod nimi wyraźnie, a kształty te były tak foremne, iż lubiłem się w nie wpatrywać. Czoło było tak jasne, że aż olśniewało, dwa ciemne łuki brwi gęstych podnosiły jeszcze jego białość. Reszty twarzy nie można było zobaczyć, dwie pięści wciskały się w policzki a oczów od kart nie podnosił.

Dla szkoły tyle pracować nie potrzebował. On pochłaniał różne książki, najwięcej jednak zajmowała go historya i to wszystko co z nią miało związek. A jaki tom Walter Scotta zawsze miał przy sobie. Nieraz myślałem, że ten Walter Scott to musiał tysiące tomów napisać.

Czytał tak po dniach całych, czytał nawet po nocach o ile mógł, bo matka na to nie pozwalała. Jeśli tylko zobaczyła światło w jego pokoju, wstawała i gasiła je bez ceremonii. Franek tak się do tego przyzwyczaił, iż kiedy usłyszał najmniejszy szelest w pokoju rodziców, sam zdmuchiwał świecę i udawał spiącego, ażeby znów zapalać ją za chwilę. Wrzała nawet z tego powodu głucha walka pomiędzy nim a matką. Ojciec bynajmniej się do niej nie mięszał, nawet raz zainterpelowany przez żonę w tym względzie, powiedział jej wyraźnie:

— *Lass doch den Kerl.*

Pani Mueller jednak spokoju synowi nie dawała, bo była to kobieta uparta. Ciągle odbierała Frankowi świece, on zaś zawsze znajdował pieniądze na inne i zawsze miał pełno różnych stoczków, których strzegł jak skąpiec skarbu.

Wieczorem zatykał starannie watą dziurkę od klucza i szpary we drzwiach, ażeby światła nie przepuszczały, ale matka co rano z cierpliwością godną lepszej sprawy watę wyjmowała i rewidowała łóżko, czy tam nie było gdzie ukrytego kaganka lub świecy. Co znalazła, konfiskowała bez ceremonii. Konfiskowałaby zapewne i książki. Wiedziała przecież, że książki kosztują, że Franek pozbawiony jednych kupi sobie inne a miała respekt prawdziwie niemiecki dla pieniędzy.

Franek miał zawsze pieniądze. Zdaje się, iż pomagał mu potajemnie ojciec. Zapewne uważał, iż kobieta nie powinna nigdy nad mężczyzną przewodzić, nawet matka nad synem. Że jednak lubił spokój, a z nieustannymi podstępami upartej kobiety nie było rady, wolał się jawnie w te sprawy nie wdawać.

Pamiętam tylko, iż raz łamanym językiem mówił memu ojcu, że u nas kobiety chcą wszystkiem rządzić, że w Niemczech daleko jest lepiej, ale że jak tylko Niemka zobaczy co się w Polsce święci, tak zaraz naszych przywar nabiera.

Mój ojciec śmiał się, cytował przysłowie: „My rządzim światem a nami kobiety." Mówił, że sam jest pod pantoflem, i że mu z tem bardzo dobrze.

— Tak, tak panie Müller — kończył zwykle — albo nam to źle.

Ale Niemiec pod tym względem żartów nie rozumiał, i choć lubił spokój, wrzeszczał nieraz na *Mütterchen* bo tak zwykle żonę nazywał. *Mütterchen* przelękniona ustępowała, jednak nazajutrz znów cichaczem robiła swoje. Nie było z nią rady.

Nieraz dom się trząsł od gniewu pana Müllera, wszyscy wyglądali z okien z ciekawością, tylko Franciszek pomimo to siedział pochylony nad książką, jak gdyby nic.

Raz w takiej chwili, kiedy okno było otwarte, skoczyłem na przymurek i huknąłem mu nad uchem z całych sił:

— Franek!

Podniósł nagle głowę jakby go kto ze snu zbudził i spoglądał na mnie zdziwiony, oczyma pełnemi jeszcze marzeń przerwanych, które w nich pozostały.

— Jakże ty możesz czytać? — zawołałem.

— Albo co? — zapytał naiwnie.

Nie wiedział nawet o domowej burzy. W tej chwili głos pana Müllera zagrzmiał takim basem, iż zrozumiał o co chodziło.

— A....a.... — wyrzekł przeciągle — nie uważałem.

I zagłębił się znowu w swojej książce.

Miał właściwość ludzi pogrążonych w abstrakcyach, pochwycony niemi mógł nie słyszeć i nie widzieć rzeczy najbliższych.

Myślałem nieraz, co za przyjemność w tem czytaniu znajdować może, aż kiedyś, w niedzielę, gdy deszcz lał jak z cebra i nie wiedziałem co robić, prosiłem go o pożyczenie jakiej książki.

Zdziwił się bardzo. Żądanie to było wielką nowością.

— Jakiejże chcesz? — zapytał.

— Jakiej? No książki!

Uśmiechnął się swym zagadkowym uśmiechem, pomyślał, przerzucił parę obdartych tomików i wręczył mi jeden.

— Tobie — rzekł — podobać się powinna „Łucya z Lamermooru."

Zrozumiałem, że miał na myśli Frydę, Józię i różne inne brunetki i blondynki, któremi zajmowałem się ciągle.

— A tobie? — spytałem trochę urażony.

— Oh! ja? ja wolę „Rob Roya" albo „Jvanhoe." Chociaż „Łucya" także piękna, bardzo piękna.

Wziąłem tedy Łucyę, przyniosłem do domu, położyłem się za parawanem i zacząłem czytać. Tymczasem nie wiem jakim sposobem przewracając kartkę, spojrzałem na żółtą damę i jej podniesiony trzewiczek. Ten trzewiczek przypomniał mi pannę Julię, córkę profesora matematyki. Cała klasa nazywała ją Julką. Po-

wyłącznie w celu obaczenia lub usłyszenia męża stanu, który przy każdej sposobności drwił niemiłosiernie z Anglików.

Ku niemałemu zdziwieniu kół szerokich, powstał plan założenia nowego teatru w Berlinie. Zdziwienie tem jest większe, iż właśnie w minionym sezonie kilka przedsiębiorstw scenicznych runęło sromotnie; należałoby tedy przypuszczać, że po wielce smutnych doświadczeniach nie tak rychło znajdzie się ktoś, coby chciał próbować szczęścia w charakterze antrprenera teatralnego. Jednakże, jak się dowiaduję, konsorcyum, które się utworzyło z zamiarem powołania do życia nowego przybytku muz, nie powoduje się tu celami spekulacyjnymi, lecz ma na oku stworzenie teatru ludowego, w którymby szerokie masy mogły znaleść za małą opłatą szlachetną rozrywkę. Ceny miejsc mają być niesłychanie tanie, bo po 50, 75 fenigów i po jednej marce.

Tegoroczny wiec katolików niemieckich odbędzie się w dniach 27—31 b. m. w prastarem mieście bawarskiem Würzburgu. Nie sprawdza się pogłoska, że nie wezmą w nim udziału magnaci szlązcy, zrażeni postawą większości centrum względem nich w sprawie ustawy wojskowej. Przeciwnie, staną wszyscy w liczniejszym może jeszcze zastępie niż na dotychczasowych zebraniach, ażeby zamanifestować publicznie, że różnica zdań w sprawach politycznych zgoła nie stanowi przeszkody dla jedności w sprawach ściśle katolickich. Przybycie swe do Würzburga zapowiedzieli: hr. Ballestrem, hr. Chamaré, hr. Huene, pp. Schalscha, Matuschka i inni. Tegoroczny wiec katolików ściągnie do Würzburga także znaczną liczbę dziennikarzy, ponieważ Towarzystwo prasy katolickiej św. Augustyna postanowiło tu ostatecznie zadecydować o przystąpieniu swojem ewentualnem do ogólno-niemieckiego Towarzystwa dziennikarskiego.

Równocześnie z wiecem odbędzie się wystawa starożytności z dziedziny sztuki kościelnej. Kosztowne sprzęty kościelne, jako to: monstrancye, relikwiarze, kielichy, ampułki, trybularze, i t. d., sięgające XII wieku, będące własnością kościołów würzburskich i innych bawarskich, wraz z cennymi obrazami, rzeźbami, ornatami i t. d. złożą się na kolekcyę ciekawą, nietylko dla znawców ale i dla lubowników sztuk pięknych i zabytków starożytności.

Główny organ niemieckiej socyalnej demokracyi: *Vorwärts*, umieścił artykuł, w którym poucza, w jaki sposób należy łowić lud wiejski na wędkę socyalizmu. Przedewszystkiem zaleca wystrzegać się szerzenia nauk ateistycznych. Byłoby to — zdaniem berlińskiego organu socyalistycznego— nierozsądnem, ponieważ ludność wiejska przywiązana jest bardziej od miejskiej do wiary ojców. Natomiast można zaczepiać duchownych, bo i wiejska ludność poczyna powoli nabierać przekonania, że duchowieństwo a religia, to nie jedno i to samo. Na zebraniach ludowych nie powinni agitatorowie przy rozprawach zapuszczać się z duchownymi na pole religijne; dalej radzi *Vorwärts* nie rozprawiać wiele o „socyalistycznym ładzie ekonomicznym", lecz krytykować to, co jest, i odgrzewać stare dzieje. Zaleca się — czytamy dalej — wykazywać, jak duchowieństwo traktowało lud. W katolickich okolicach należy przypominać, że wielka własność ziemska biskupstw i klasztorów po większej części zabrana została chłopom, że duchowieństwo, a mianowicie duchowieństwo zakonne, dążyło do tego, ażeby władza państwowa zdegradowała wolnego chłopa do rzędu niewolnika i zmusiła go odrabiać pańszczyznę dla klasztorów i biskupstw; że jeszcze dzisiaj nadzwyczaj bogate zakłady duchowne wywłaszczają chłopów, aby powiększać swoją własność. Jak widzimy, czerpie niemiecka socyalna demokracya swoją znajomość stosunków wiejskich wciąż jeszcze z romansów bardzo podejrzanego gatunku, w czem ślepo idzie za nią socyalna demokracya polska, popierana dziś jawnie i głośno przez żywioły, które w Poznańskiem wzięły sobie za zadanie rozbijanie solidarności narodowej i szczucie przeciw klasom inteligentnym i duchowieństwu. W końcu podnosi organ socyalnej demokracyi jeszcze raz z naciskiem, że agitacyę wiejską należy prowadzić z pomocą materyału historycznego i ekonomicznego, że atoli religię należy z planu opuścić. Szkoda tylko, że ściśle przeprowadzenie tego planu nie jest takie łatwe, jak się może wydaje redaktorom *Vorwärts*. W każdym razie duchowieństwo katolickie, znając podstępne zamiary panów socyalistów, będzie mogło zapobiedz grożącemu i na tem polu niebezpieczeństwu.

Z nad Tamizy.

Londyn, 12 sierpnia.

Ogłoszona w ostatnim numerze miesięcznika *Fortnightly-Review* odpowiedź Karola Pearsona na głosy i zarzuty krytyków, zwróciła znowu uwagę na jedno z najciekawszych dzieł, jakie w tym roku się pojawiły, na dzieło wspomnionego autora p. t. *National Life and Character* (Życie i charakter narodowy). Autor, niegdyś minister oświaty w Australii, wprowadził do dzieła tego tak wielki zasób doświadczenia i tak wielką liczbę spostrzeżeń zebranych na obu półkulach, a wyciągnął z nich zarazem wnioski tak przerażające swą treścią i swą siłą, że zaiste warto się z nimi i z całem tem dziełem zaznajomić.

Dzieło składa się z dwóch części. Pierwsza część jego, etnograficzna, wywołała olbrzymią sensacyę wśród anglo-saskiego świata, który nietylko uznawał wyższość rasy kaukaskiej i wyrugowanie nieodzowne ras innych przez nią, jako pewnik, ale w tym świecie przyszłości lwią część przyznawał naturalnie angielskiemu pierwiastkowi. Otóż p. Pearson nietylko nie jest tego pewny, ale przeciwnie, mnóstwem nagromadzonych dowodów wykazuje, że całej rasie białej grozi w przyszłości olbrzymie niebezpieczeństwo ze strony rywali, którymi najniedorzeczniej w świecie zazwyczaj pogardzamy. Po wytrzebieniu n. p. miedzianoskórych Indyan, zdawało się nam, że nic już nieokiełznanemu postępowi rasy białej nie staje na zawadzie. Otóż p. Pearson przypomina, że rasa biała nie może się rozsiedlać i rozpładniać w całej strefie zwrotnikowej, podczas gdy owe pogardzane przez nas rasy mogą się tam rozmnażać wybornie; przypomina dalej, że rozmnażanie się ras białych do ras innych, pozostaje w takim stosunku jak 12 do 100. Oto więc zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w epoce, względnie nie zbyt oddalonej, 400-milionowe Chiny pod naciskiem przeludnienia wyleją się naprzód na sąsiednie kraje azyatyckie i na Archipelag wschodni, a następnie zetkną się z państwami, należącemi do naszego cywilizowanego świata. W końcu „cywilizowany" ten świat ugnie się pod naciskiem milionów i będzie musiał im uledz.

Słońce cywilizacyi, z której tak dumni jesteśmy, musi zgasnąć pod napływem tych ciemnych żywiołów, tak, jak już raz zaćmiło się po upadku rzymskiego świata pod napływem barbarzyńców. Ale tym razem wisi nad nami katastrofa sroższa, bo nie tylko inne narody ale nawet plemiona innej krwi wstąpią do areny społecznej. Autor nie podaje żadnych środków, któreby zmienić i powstrzymać mogły tak smutnie nakreśloną przyszłość, a ogranicza się do objektywnego stwierdzenia tego, w jego oczach nieuniknionego zmiażdżenia rasy białej przez wrogie jej narody i plemiona.

Jeżeli już jednak ta pierwsza część przepowiedni autora budzić w nas może dreszcz trwogi, to w niczem jej nie ustępuje i druga, w której autor kreśli nam obraz przyszłego intelektualnego ustroju świata. Społeczeństwa posuną jeszcze dalej i konsekwentniej doktrynę państwowego socyalizmu i autor przewiduje wszechpotężne państwo, trzymające w swej kurateli wszystkie drobniejsze związki, coraz bardziej się w proch rozsypujące. Następstwem tego przewrotu byłoby całkiem inne ukształtowanie rodziny, inny stosunek jej członków jednych do drugich, inne kryterym moralności etc. Trudno wchodzić w szczegóły tego organizmu społeczeństw przyszłości, z którego nietylko poezya, ale wszelkie idealistyczne pierwiastki mają być wypędzone. Charaktery jednostek, w takiej atmosferze urobione, nie mają w sobie nic wabiącego. Przeciętny poziom materyalnego życia ma być wówczas prawdopodobnie wyższy, ale jakże drogo opłacić go będzie trzeba! To też nic dziwnego, że przepowiednie p. Pearsona, nawałem cyfr i argumentów poparte wywarły rodzaj przygnębiającego, ogłupiającego wrażenia.

Jeżeli od przygnębiających proroctw Pearsona chce się przejść do spraw bieżących, to trudno nie poruszyć kwestyi, która w ostatnich czasach znalazła wiele oddźwięku w dziennikach niemieckich: kwestyi sług w Anglii. Niektóre dzienniki niemieckie przedstawiają służące angielskie jako chodzące ideały. Nie wszystkie jednak gospodynie nad Tamizą zgodziłyby się prawdopodobnie na tak śmiałe twierdzenie. Oto fakt, który dobrze charakteryzuje tutejsze stosunki w sferze służby domowej płci niewieściej. Przed kilku dniami wezwane zostało przed sędziego 18-letnie, hoże dziewczę. Przybyła ona z Cambridgeshire do Londynu, aby przyjąć obowiązki u pewnej rodziny, mieszkającej w dzielnicy Drurylane. Wbrew oczekiwaniom, zastała rodzinę znacznie liczniejszą, niż jej zapowiadano; pokój, w którym miała sypiać, wydał się jej ciemnym, a nadto — *shoking* — zaraz pierwszego dnia wystąpił pan domu wobec niej w stroju mocno zaniedbanym. Nie chciała dłużej zostać na owem miejscu, a pani domu postanowiła nie wydać jej rzeczy, zanim nie zapłaci stosownego odszkodowania. Sędzia polecił atoli pani domu zwrócić służącej kuferek bez odszkodowania, poczem odesłano ją z powrotem do Cambridgeshire. O wypadku tym podały wiadomość także dzienniki londyńskie, a rezultat tego był zaiste niespodziewany: dziewczyna otrzymała ze wszystkich zakątków Anglii setki propozycyj, aby „zechciała" przyjąć miejsce. Panie angielskie, potrzebujące sług, nie chciały pozwolić, aby taka „perła" miała zaginąć gdzieś w cieniu; niektóre same przybywały do Cambridgeshire, aby ją zobaczyć — inne nadsyłały jej pieniądze, byle chciała tylko przyjechać i przedstawić się im. Jedna z mieszkanek Northhamptonu pisała: „Nie mamy tu ani jednej porządnej, pilnej dziewczyny, a trudno się nawet odważyć na to, by wziąć służącą z miasta...." Słowem, wyścigi o tę znakomitość pomiędzy służącemi, która nie mogła patrzeć się na pana domu w negliżu, toczą się zawzięcie, ale wytłómaczą nam tę okoliczność także szczegóły, iż nie licząc innych prywatnych i publicznych zakładów i usiłowań, same „Salvation Army" utrzymuje 45 domów poprawy dla upadłych dziewcząt; że nie ma w Anglii ani jednej służącej, któraby nie miała swego lub swoich „sweetheart" (narzeczonego), że nie ma ani jednej sługi, któraby nie traciła długich godzin na swoje przyjemności, lub któraby zajęła się czemkolwiek innem, nie tem, co według jej zdania do niej należy.

Straszna katastrofa spotkała pociąg wracający do Cardiff od Pont y Pridd. Zapełniony do ostatniego miejsca wycieczkowcami, pociąg ten spóźnił się z wyjazdem a prowadzący go urzędnik chciał opóźnienie wynagrodzić przyspieszeniem tempa jazdy. Ruch pociągu już z początku wydał się jadącym za szybki. Za miejscowością Treforest, gdzie tor kolejowy zakreśla silny łuk a po jednej stronie toru wznosi się pagórek, po drugiej nasyp, spada na dół prawie prostopadle — nastąpiło wykolejenie. Lokomotywa pozostała na torze, trzy następne atoli wozy spadły z szaloną siłą z nasypu wywróciwszy kilkakrotnie koziołka w powietrzu. Także i dalsze wozy wykoleiły się, powstrzymały się jednak tuż u brzegu nasypu. Jeden z wozów, które się stoczyły zielały rozbił się literalnie na kawałki, podczas gdy inne leżały na spodzie nasypu kołami do góry. Musiano siekierami rozbijać wagony, aby wydostać nieszczęśliwych. Dwanaście osób zabiło się na miejscu; 28 jest ciężko rannych. Nie brakło także szczegółów dziwnych i wstrząsających. Z pod gruzów wagonu wydobyto n. p. niemowlę piętnastomiesięczne; leżało ono obok swej matki. Matka już nie żyła, dziecię jej podniesiono zdrowe i wesołe....

SPRAWY MONARCHII

(*Jesienne sesye parlamentarne*).

Znaczna część dzienników poświęcając wstępne artykuły czternasto-letniemu jubileuszowi rządów Pana Prezesa gabinetu hr. Taaffego, omawiała zarazem przy tej sposobności sytuacyę wewnętrzną, stawiając horoskopy, pod jaką konstelacyą rozpocznie parlament jesienne obrady. Wiedeńskie organa liberalne, wyjawiwszy swoje bole, niepokoje i oczekiwania, uważały za obowiązek patryotycznej przezorności skruszyć jeszcze raz stępioną niepowodzeniami kopię w imię

---

tem koleją poszły różne inne wspomnienia coraz mglistsze, coraz mniej wyraźne aż.... obudziłem się dopiero nad wieczorem słysząc zmięszane głosy. Przyszli goście. Potem już nie wiem co mi przeszkodziło, dość że po za pierwsze kartki nie przeszedłem nigdy.

Na drugi dzień, pierwsze słowo Franciszka było:

— Cóż Łucya?

Wówczas dopiero przypomniałem sobie książkę.

— Ledwo ją zacząłem, nie miałem czasu.

Uśmiechnął się, nic nie odpowiedział. I odtąd nie mówiliśmy o niej, aż dopiero w parę tygodni prosił bym książkę oddał, jeśli mi niepotrzebna.... Naturalnie że nie była potrzebna.... Przyznam się, że z pewną trudnością odszukałem biedną Łucyę.... gdzieś na szafie, pod grubą warstwą pyłu. Zapomniałem był o niej na śmierć.

Odniosłem ją rano idąc do szkoły. Franciszek pochwycił książkę i długo przerzucał jej karty, szukając widać miejsc ulubionych. Tak się tem zajął, że gdyby nie ja, on, tak punktualny, zapomniałby o godzinie.

— Zwaryowałeś Franek zawołałem, już późno!

Z żalem zamknął książkę, i położył ją na półce.

— Trzeba iść, wyrzekł z westchnieniem.

Co on w tej książce widział? Rozumiałem najwyraźniej, iż jeden dla drugiego stanowimy zagadkę: nie mogłem się z tem oswoić, bo kochałem Franciszka choć byliśmy tak różni w usposobieniu i zamiłowaniach naszych. Później w życiu spotkałem się ze zdaniem, iż człowiek każdy jest zagadką dla wszystkich innych. Może to i prawda?

W milczeniu przeszliśmy połowę drogi do szkoły.

— Powiedz mi, zagadnąłem wreszcie, co się tobie w tej Łucyi podoba?

Wahał się przez chwilę. Potem wyrzekł z determinacyą nagłą.

— Łucya jak Łucya, ale Edgar! taki dzielny.... szlachetny.... nieszczęśliwy. Edgar cię także nie zajął? dodał po chwili patrząc mi w oczy badawczo.

Nie wiem cobym był odpowiedział. Fala uczni biegnących do klasy uwolniła mnie od tego kłopotu.

Myślałem, że zaraz w czasie pauzy, Franciszek powtórzy swoje pytanie. Ale nie; Łucya i Edgar jakby w wodę wpadli.

W klasie Franciszek nie miał wielkiego miru. Naprzód nazywał się Müller, wiedziano że z urodzenia był Niemcem, nawet religii uczył się nie w szkole tylko u pastora, przytem było w nim coś odrębnego, co nie pozwalało na poufałość. Ale że był pierwszym uczniem, że nigdy przysługi nie odmówił koledze, szanowano go.... może też szanowano dla tego, że jak go kto zaczepił na seryo, bił bez pardonu a rzucił się choćby na dziesięciu. Niech go tylko nazwano "Szwabem" wpadał w wściekłość. Wówczas oczy jego miały połysk gorącej stali, twarz nabierała barwy, przetwarzała się i ten blady, wątły, niepozorny chłopiec, miał w sobie coś przypominającego lwa.

Byliśmy już w czwartej klasie, kiedy zdarzyła się z tego powodu awantura. Właśnie przybył do tej klasy nowy kolega — Wilski. Ogromny, rozrosły, od razu dostał przydomek olbrzyma, bo głową prawie całą wyższy był od nas wszystkich. Nie wiem ile miał lat, ale to pewne że musiał być i znacznie starszy także, bo mu się zaczynał wysypywać meszek około warg pełnych, czerwonych, nieco wywiniętych jak u murzynów.

Szeptano, że ojciec odwiózł go do Warszawy, w nadziei, że lepiej uczyć się będzie, że w Kaliszu siedział po trzy lata w jednej klasie.

Nie przeszkadzało mu to być bardzo zarozumiałym: opowiadał, że w Kaliszu trząsł nietylko swoją klasą, ale całem gimnazyum, a mówiąc to miał taką minę, iż widocznie to samo chciał robić i u nas.

Niedługo skupił około siebie część towarzyszów, bo już to, niech tylko kto ma do czego pretensyę, to zaraz znajdą się tacy, co mu przyznają prawa. W życiu widziałem to tyle razy, żem się przyzwyczaił. Wówczas była to dla mnie nowość, i Wilski gniewał mnie w miarę swej arogancyi, bo arogancyę miał olbrzymią.

Zdaje mi się, iż widzę przed sobą jego brutalną, przypłaszczoną twarz, niskie czoło, małe, szeroko rozsadzone oczy i murzyńskie wargi.

Bogaty był, sypał pieniądzmi zarówno jak kułakami, tak sobie z fantazyi, jakby świerzbiały go ręce i kieszeń, a śmiech miał głośny, suchy, drażniący, jakby kto przesypywał orzechy. Śmiał się nieustannie, śmiał się, czy było czy nie było z czego, rano i wieczór, w deszcz i pogodę, z kolegów i profesorów, z tą różnicą, iż z kolegów śmiał się w oczy, a z profesorów po za ich plecami. Gdy zaś który się przypadkiem odwrócił, umiał zmienić front w jednej sekundzie, nawet skierować na kogo innego uwagę i podejrzenia. Słowem, miał wszystkie cechy brutala, podszytego tchórzem i nikczemnikiem.

Nie wiem, czy się uczył, bo można go było spotkać o każdej godzinie na ulicy lub w ogrodzie. Wypracowania przedstawiał zawsze doskonałe, na lekcyi odpowiadał jako tako, i dostawał same piątki.

— Wilski, dobry uczeń — mówiono.

Ja podejrzywałem, że wypracowania pisał ktoś za niego, a któryś z kolegów dawał mu znaki lub roztwierał książkę nieznacznie w odpowiedniem miejscu, kiedy na lekcyi wyrwał go profesor. Bo już wzrok, to miał doskonały, widział o milę. Przytem nigdy się nie zmieszał, i ci oć palnął bąka, umiał go zamazać, a jak stanął w ławce, opierając brudne ręce na pulpicie, dużo dla niego za niskim, i spojrzał na profesora małemi oczyma, pewny siebie, i bez zająknienia mówić zaczął, to choćby nawet gadał same głupstwa, zdawało się, że każdego w kozi róg zapędzi.

Przyglądałem mu się ze zdumieniem, i myślałem sobie: „Niech go kaci".... bo czułem jakoś zawsze coś niepewnego w jego nauce, chociaż admirowała go już prawie cała klasa.

Franciszek przyglądał mu się przez dni parę uważnie, i powiedział:

— Fanfaron!

Dziś powiedziałby: „blagier", ale dawniej tego wyrażenia nie znano, chociaż rzecz sama była jak świat stara.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„politycznej konieczności“ stworzenia silnej większości pod przewodem, czy protektoratem zjednoczonej lewicy. Godne zaznaczenia są pod tym względem uwagi *Montags-Revue*. Dziennik ten dowodzi nasamprzód, że hr. Taaffe nigdy nie zajmował się składaniem większości parlamentarnej, że większość roku 1879 powstała bez jego przyczynienia (?), i że teraz tem mniej można od niego domagać się złożenia stałej większości, ponieważ niemiecka lewica wzbrania się wejść w bliższe stosunki z klubem hr. Hohenwarta, zaś Koło polskie nie wejdzie bez tego klubu w bliższe związki z niemiecką lewicą. Polacy — pisze wspomniony dziennik — nie byliby bynajmniej skłonni do rozłączenia się dla miłości lewicy z konserwatywnemi i autonomistycznemi stronnictwami. Niemiecko-polska większość nie miałaby tych licznych punktów cznych, jakie łączyły dawny „żelazny pierścień“ prawicy. Gdyby lewica rzeczywiście chciała wejść w sojusz z Polakami, musiałaby ustąpić wiele ze swego programu, z całego swego politycznego charakteru. Nie można tego przypuszczać o lewicy i odwrotnie niepodobna żądać od Polaków, aby wyrzekli się swoich indywidualnych poglądów. Będzie to zadaniem lewicy starać się przyciągnąć do siebie Polaków i pozyskać ich przy głosowaniu, atoli karny, stały sojusz rozchwiałby się niezależnie od obu stronnictw, wskutek przeciwieństw na polu narodowych i politycznych dążności. Jeśli lewica sama z siebie nie jest w stanie utworzyć stałej większości, nie może tego uczynić ani hr. Taaffe, ani nikt w jej miejscu. *Montags-Revue* konkluduje, że na sesyi jesiennej nie powstanie stała większość parlamentarna, ale jak dotąd trzy główne stronnictwa popierać będą gabinet, co się zdaje tem pewniejsze, iż na porządku dziennym staną kwestye takie, jak budżet, zwiększenie kadr obrony krajowej, traktat handlowy z Rossyą, w których to sprawach i tak każde rozważne stronnictwo polityczne musi swe własne życzenie podporządkowywać ogólnemu interesowi państwa.

Niewątpliwą zdaje się rzeczą, że stronnictwo hr. Hohenwarta powróci do Izby, jako obóz solidarny. Wprawdzie oddawna skrajne żywioły pomiędzy kraińskimi Słoweńcami zbliżają się swemi przekonaniami do Młodoczechów, walczą przeciwko konserwatywnym posłom słoweńskim, zasiadającym w klubie hr. Hohenwarta, a również umiarkowani dalmatyńscy członkowie tego klubu wystawieni są na napaści frakcyi radykalnej; ale w ciągu teraźniejszych wakacyj parlamentarnych ta akcya radykalna nie wzmogła się, owszem pozycya konserwatywnych posłów słoweńskich i dalmatyńskich widocznie się wzmocniła.

Zdaje się też, że drażliwa kwestya powszechnego głosowania nie zakłóci solidarności klubu hr. Hohenwarta. Świeżo najbardziej zbliżony do antisemitów członek tego klubu, dr. Ebenhoch, ogłosił w *Linzer Volksblatt* artykuł, w którym stanowczo oświadcza się przeciwko powszechnemu głosowaniu. Że hr. Hohenwart, hr. Deym, dr. Kathrein są stanowczymi przeciwnikami tego trybu wyborczego, rozumie się samo przez się. Kwestya ta nie zakłóci więc wcale harmonii w klubie konserwatystów. Zresztą nie jest wcale prawdopodobnem aby już na jesiennej sesyi wnioski w sprawie zmiany ustaw wyborczych, stanęły na porządku dziennym Izby.

List Papieża do Arcybiskupa z Bordeaux.

Przed samymi wyborami powszechnymi we Francyi podniósł się jeszcze raz głos Chrystusowego Namiestnika, by wskazać narodowi francuskiemu drogę właściwą, jaką powinien kierować się mając przystąpić w d. 20 b. m. do urny wyborczej. List Ojca św. do Arcybiskupa z Bordeaux kardynała Lesot, wyjaśnia jeszcze raz zasady programu katolików we Francyi, uzupełnia myśli rzucone w Encyklice z 16 lutego 1892, potępia niewczesną krytykę stanowiska Stolicy św. do republiki francuskiej i stanowisko to wyjaśnia, tłómaczy. Dokument to historycznej niemal wagi — warto przeto zaznajomić się z nim bliżej.

„Z dokładnego obrazu, jaki Mi o obecnym stanie Twej ojczyzny skresliłeś — pisze Ojciec św. — poznaliśmy z radością, że z dniem każdym mnożą się starania, dążące do osiągnięcia zgody i spokoju. W kilku naszych szybko po sobie następujących pismach, właśnie to zalecaliśmy z całą energią wszystkim ludziom, którzy tylko mają serce i sumienie. Widzimy istotnie, że głos rozsądku poczyna tryumfować nad fałszywemi mniemaniami; widzimy, że do poglądów umiarkowanych i sprawiedliwych wracają umysły najbardziej oświecone, niemniej jak i mężowie z ludu, których znowu chwalebna prostota prowadzi zupełnie naturalnym biegiem do zgodnych ze słusznością zapatrywań. Stwierdzenie tych faktów pozwala nam żywić radosną nadzieję, że niedaleki jest ów szczęśliwy czas, kiedy trwale zapanuje pokój i kiedy dzięki temu pokojowi naród francuski będzie mógł połączyć swoje rozproszone siły i oddać je na usługi wspólnego dobra. Atoli mimo radości, jakie nam te oznaki zwrotu sprawiają, nie możemy się oprzeć uczuciu poważnej troski i silnego niezadowolenia wobec śmiałości pewnych ludzi, którzy się chełpią mianem katolików i przywiązaniem do religii, a przytem jednak tak daleko dają się porywać stronniczej zapamiętałości, że nie wahają się w oszczerczych, drukiem ogłaszanych pismach uderzać na najwyższych dostojników Kościoła, a nawet najwyższego Pasterza nie oszczędzają w swej gorzkiej krytyce. A przecież nikt doprawdy nie może nazwać ciemną lub dwuznaczną myśl naszą, którą kierowaliśmy się, gdy przejęci obowiązkiem naszego świętego urzędu, zwróciliśmy się do francuskiego narodu z pierwszem naszem napomnieniem, pełnem dobrotliwości i ojcowskiej pieczołowitości. Długoletnie doświadczenie pouczyło nas, że stan kraju zmienił się tak dalece, iż wśród stosunków, w jakich się obecnie znajduje Francya, powrót do powszedniej formy rządu bez ciężkich wstrząśnień, nie wydaje się rzeczą możliwą. Katolicka religia, którą wielu, acz niesłusznie, uważało za krzewicielkę wewnętrznych sporów, narażona z dniem każdym na coraz twardsze prześladowania, bliską była wielkiego niebezpieczeństwa. Położenie to było tak widoczne, że nikt nie mógł go nie spostrzedz. Poruszeni temi trudnościami, My, których obowiązkiem jest popierać to, co dobro Kościoła może zapewnić (mimo przeświadczenia, że nikt zuchwale nie może zakreślić granic przyszłości narodów) nie mając przytem ani nawet zamiaru obrażenia uczuć, którym należy się wszelki szacunek — nie mogliśmy dłużej spokojnie przyglądać się, jak niektórzy ludzie, uniesieni stronniczą namiętnością, posługiwali się pozorami religii, jako tarczą, aby z po za niej od dłuższego czasu utrwalonej formie rządu czynić tem pewniejszą opozycyę. Po tych opozycyjnych usiłowaniach nie można było istotnie oczekiwać pomyślnego rezultatu, lecz jedynie nader niekorzystnych dla Kościoła wyników. Oceniając tedy całą ważność stanu rzeczy i nie chcąc, aby religia w swym podniosłym majestacie wciągnięta była w walkę ludzkich namiętności lub złudne zawikłania polityki, lecz pragnąc, aby, jak przystoi, zatrzymała właściwe sobie miejsce w biegu ludzkich wypadków — wystosowaliśmy odezwę do wszystkich francuskich obywateli, do wszystkich ludzi dobrej woli, umiejących poznać co słuszne i sprawiedliwe. W odezwie tej napominaliśmy ich do szczerego uznania i bronienia istniejącej formy rządu oraz do energicznej pracy nad tem, aby ustawodawstwo przeniknął duch sprawiedliwości i słuszności, aby Kościół miał zapewnioną prawdziwą wolność i aby wszyscy złączeni braterskim węzłem jedności, zwrócili swą troskę ku dobru wspólnej ojczyzny. To było naszą całą myślą przewodnią. Jest zatem rzeczą ubolewania godną i niestosowną, że znaleść się mogli ludzie, którzy chełpiąc się, iż więcej troszczą się o Kościół, niż my sami, przypisują sobie prawo występowania we własnem imieniu przeciw wskazówkom i naukom tego, który w jednej osobie jest obroną i Głową Kościoła. Zaiste, sądzimy, iż ci ludzie których postępowanie jest równie zuchwałe, jak niegodne, nie znajdą we Francyi wśród prawdziwych synów Kościoła nikogo, któryby dzielił ich zapatrywania i ich przykład naśladował. Za prawdziwych bowiem synów Kościoła uważamy właśnie tych, którzy umieją dla większej wagi dobra religii i ojczyzny złożyć w ofierze swoje prywatne poglądy i prywatne interesa.“

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni powrócił wczoraj wieczorem z Buska do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy miast i miasteczek rozpisany został na dzień 21 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W kościele św Mikołaja** odbyło się wczoraj niezwykłe nabożeństwo. Proboszcz tej parafii Przew. ks. kanonik Odelgiewicz obchodził w tym dniu jubileusz swój kapłański, ale obchodził go w Wiedniu cichą Mszą św. w tumie św. Szczepana. Równocześnie zebrali się jego parafianie we Lwowie, w kościele św. Mikołaja na Mszę św., aby podziękować Bogu, że pozwolił doczekać ich pasterzowi tej rzadkiej uroczystości. 50-letniej rocznicy kapłaństwa, i uprosić dla sędziwego jubilata długich jeszcze lat w łasce Bożej i czerstwem zdrowiu. Jakkolwiek jubilat życzył sobie tę pamiątkę drogą dla siebie obchodzić cicho, skromnie i z daleka od swoich parafian, czekają oni jednak z upragnieniem powrotu swego pasterza, bo im się należy od niego błogosławieństwo, które przy okazyi Mszy jubileuszowej bywa udzielane.

Jubileusz kapłański. Ksiądz prałat Władysław Chotkowski, Wielkopolanin, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, poseł do Rady państwa w Wiedniu, obchodzi w dniu 16 bm. 25-letni jubileusz kapłański. Ksiądz jubilat bawi obecnie w Lubostroniu w Poznańskiem i tam też uroczystość tę obchodzi.

— **Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Zawiązanie komitetu ratunkowego dla niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi i uchwalenie zasiłku z funduszu gminy na tenże cel.

— **Zarząd Muzeum przemysłowego** miejskiego we Lwowie uwiadamia, że z powodu odbywającej się restauracyi w lokalach muzealnych, z dniem 16 b. m. Muzeum jest zamknięte aż do dalszego odwołania.

— **Premiowe strzelanie** p. Karola Winiarza odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę, dnia 20 b. m.

— **Ślub** hr. Juliusza Tarnowskiego, syna JE. hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, z panną Gabryelą hr. Starzeńską, córką ś. p. Wiktora Starzeńskiego, odbędzie się w Krakowie w dniu 30 b. m. przedpołudniem

W Złoczowie odbyły się zaślubiny p. Maryi Niementowskiej, córki dyrektora gimnazyum z p. dr. Michałem Świątkiewiczem, prymaryuszem szpitala powszechnego we Lwowie. Związek pobłogosławił ks. arcyb. Issakowicz.

W Brzozowej koło Nowego Sącza pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Witoldem Pawłowskim, kandydatem adwokackim, a panną Zofią Pazdanowską, nauczycielką szkoły żeńskiej w Nowym Sączu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Franciszek Walter, urzędnik Wydziału krajowego, lat 49.

W Krakowie Wiktor Bylicki, ojciec Franciszka i Władysława Bylickich, przeżywszy lat 76. Zmarły był do ostatnich lat obywatelem Królestwa Polskiego. W roku 1864 siedział w Warszawie w cytadeli pod śledztwem Tuchołki. Poszedł potem na wygnanie na Sybir, gdzie trzy lata przebywał. Po powrocie do Krakowa był od roku 1868—1876 prezesem komitetu Sybiraków.

W Nagawczynie Wilhelmina z Szolców Odrowąż Pieniążkowa, przeżywszy lat 40.

— **O Andriollim** donoszą pisma warszawskie, że stan zdrowia znakomitego ilustratora jest bez nadziei i że wystarczy mu sił najwyżej na dni kilka.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 sierpnia b. r. Barometr idzie w górę.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 18 sierpnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachod. o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około + 18°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 procent; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

(*ih*) **Z Żegiestowa** nam donoszą: U znanego tunelu kolejowego między Żegiestewem a Muszyną odbyła się dnia 15 b. m. piękna uroczystość „kolejowa“, mianowicie pożegnanie ze strony kolegów i podwładnych p. Władysława Ambroziewicza, szefa oddziału konserwacyjnego linii Nowy Sącz-Orłów, po której toczą się pociągi kąpielowe do Krynicy i Żegiestowa. U wylotu tunelu od strony Żegiestowa zebrali się koledzy i przyjaciele, oraz podwładni p. Ambroziewicza z całej linii i tu na pamiątkę wspólnej i żmudnej 14-letniej pracy fotografowali się w charakterystycznej grupie. Na dresynie siedział p. Ambroziewicz w towarzystwie kolegi p. inżyniera Czarneka i właściciela Żegiestowa p. Krynickiego; obok dresyny stanęła pani Ambroziewiczowa, dalej przyjaciele i koledzy, a po drugiej stronie nadzorcy toru z całej linii. Charakterystyczne ramy dla tej „kolejowej grupy“ stanowili robotnicy i robotnice kolejowe z pośród tutejszego ludu górskiego, ustawieni odpowiednio z narzędziami pracy nad tunelem i wzdłuż toru kolejowego. Zdjęcia grupy dokonał znany zaszczytnie fotograf lwowski p. Trzemeski. Po zdjęciu fotografii odbyło się pożegnanie.

W tych dniach oddaje p. Ambroziewicz urzędowanie swojemu następcy p. Czyżewskiemu z Czerniowiec, a w piątek wyjeżdża do Krakowa, żegnany z żalem i serdecznie nie tylko przez kolegów i podwładnych, ale przez szerokie koła obywatelstwa Nowego i Starego Sącza, oraz Muszyny, gdzie kolejno urzędował.

— **W kronice pożarów** w ostatnich czasach w kraju są do zanotowania następujące: W Młynowcach (pow. złoczowski) zgorzały budynki dworskie, szkoda 10.000 zł. ubezpiecz. W Wolinie (pow. niski) spłonęły cztery zagrody włościańskie; szkoda 1.900 zł. nieubezp. W Stalach (p. tarnobrzeski) ośm gospodarstw; szkoda 6.000 zł. Pożar szerzył się gwałtownie, a zlokalizowany został dzięki energicznej straży tarnobrzeskiej i dworskiej służby z Mokrzyszewa. W Borysławiu spłonęły cztery domy mieszkalne z budynkami; szkoda 15.000 zł. w części ubezp.; ogień był podłożony. W Rabem (p. liski) zgorzały od uderzenia piorunu dwie zagrody; szkoda 2.500 zł. W Kamionce wołoskiej (p. rawski) cztery zagrody; szkoda 2.150 zł.; ogień podłożony. Tamże, 6 gospodarstw; szkoda 3.700 zł. W Stawiskach (p. brodzki) dwie zagrody; w płomieniach straciło życie dwoje ludzi. W Czyszkach (p. samborski) trzy zabudowania gospodarskie; szkoda 1.500 zł. nieubezp. W Nehrybce (p. przemyski) zabudowania gospodarskie 37 gospodarzy; szkoda 39.000 zł. w części ubezp. W Stajach (p. rawski) od uderzenia piorunu cztery obejścia gosp.; szkoda 1.950 zł. W Weryniu (p. żydaczowski) 9 zagród, szkoda około 2.000 zł.

— **Oskar Justinus**, ceniony dramaturg i humorysta niemiecki, zmarł w tych dniach w miejscu kuracyjnem Neuheim, w 45 roku życia, na paraliż serca. Pochodził on ze znanej we Wrocławiu rodziny kupieckiej i w młodym bardzo wieku rozpoczął swoją literacką karyerę. Już pierwsza z jego sztuk scenicznych „Nasi cyganie“ rozsławiła jego imię i utrzymuje się dotąd, przez lat 20, w repertuarze scen niemieckich. Takie sztuki, jak n. p. „Ogień grecki“ (Das griechische Feuer) rozwarły przed nim wrota Burgu wiedeńskiego i berlińskiego Schauspielhausu. Największem jednak powodzeniem scenicznem cieszył się jego utwór „Kyritz-Pyritz,“ napisany do współki z Wilkenem a grany w Berlinie w 1881 r. Umiera powszechnie lubiany, osierocając młodą żonę i nie mając podobno ani jednego nieprzyjaciela.

— **Jan Marcin Charcot** słynny lekarz chorób umysłowych w Paryżu, zmarł tamże dnia wczorajszego. Charcot urodził się w roku 1825, studyował medycynę, tytuł doktora otrzymał w r. 1858, a po krótkiej praktyce w szpitalach paryskich objął miejsce stałego lekarza w szpitalu dla obłąkanych Salpêtrière. Wkrótce nabył wielkiego rozgłosu z powodu cennych prac swych w zakresie leczenia chorób nerwowych i umysłowych. Był kawalerem Legii honorowej.

— **Pamiątki historycze.** W archiwum miejskiem w Berlinie odszukano w tych dniach dokument, z którego okazuje się, iż miejscowy kościół Panny Maryi (Marienkirche) posiada w gałce, wieńczącej szczyt wieży, cały skarbiec ciekawych pamiątek historycznych. Wieżę tę przebudowywano w r. 1790 i wówczas (w dniu 7 lipca) do gałki owej włożono: starą kronikę Berlina, drzewo genealogiczne domu Hohenzollernów, mnóstwo monet współczesnych i dawniejszych, osnowę mów, wygłoszonych przy owej uroczystości, kilka starych i nowych planów Berlina, zbiór widoków miasta, egzemplarze gazet ówczesnych, wreszcie opis stanu Berlina. Z przechowanej kopii owego opisu okazuje się iż dzisiejsza stolica Niemiec liczyła w r. 1790: 119.717 mieszkańców, 6.696 domów, 28 kościołów, 5.215 studni.

— **Polacy w Amsterdamie.** W Amsterdamie mieszka przeszło 200 rodzin polskich, które przez lat kilka należały do parafii niemieckiej i tylko dwa razy do roku sprowadzały kapłana polskiego. W r. z. Niemcy zażądali opłaty kościelnej od nich za uczęszczanie i należenie do ich kościoła. Polacy urządzili tymczasem kaplicę, zakupili grunt w środku miasta i w jesieni rozpoczną budowę własnego kościoła.

— **Do upadłego.** W Denver (Stany Zjednoczone), powstał w tych dniach projekt rekordu „walcowego.“ Walka rozpoczęła się o godzinie 9 wieczorem pomiędzy 20 tancerzami, z których każdy miał po sześć panien na zmianę. Nazajutrz popołudniu 10 ochotników trzymało się jeszcze. W ciągu ostatnich dwóch godzin tego współzawodnictwa widok był przejmujący, a zarazem śmieszny. Panny z trudnością podtrzymywały tancerzy, którzy tak już byli zmęczeni, że się kręcili bezwiednie, z oczami prawie zamkniętemi z otwartemi ustami, opadłemi luźnie rękoma i z głową, wspartą na ramieniu tanecznicy... Był to prawdziwy taniec — „do upadłego.“

— **Nowonarodzony syn** greckiego następcy tronu otrzyma imię Aleksander. Ludność Aten uważa za szczególnie dobry prognostyk dla nowonarodzonego księcia, że przyszedł na świat w dzień św. Eliasza, kiedy na wszystkich wzgórzach, gdzie stoją świątynie proroka wznosiły się ku niebu hymny i modlitwy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, we czwartek „Ptasznik z Tyrolu“ operetka w 3 aktach M. Westa i W. Helda. Muzyka K. Zellera. Jutro w piątek „Chamillac“ kome-

dya w 5 aktach O. Feuillet'a. Czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich.

Związek Tow. muz. i spiewackich. Myśl połączenia w jeden związek wszystkich krajowych Towarzystw muzycznych i spiewackich, oddawna już w naszym muzycznym świecie za nader ważną uznana, została przez „lwowskie Towarzystwo muzyczne“ podjętą, opracowaną i wszystkim krajowym instytucyom muzycznym w następującej odezwie zakomunikowaną:

„Wiadomo powszechnie, że muzyka i spiew stanowią potęgę, wnikającą głęboko w żywot całego społeczeństwa. Kto tę potęgę rozumie, ten umie się z nią liczyć i wie jak jej użyć. Oceniły to już dawno inne narody, tworząc z niej silny czynnik wychowania — środek prowadzący do najszlachetniejszych celów życia. I u nas rozpoczęło się już objawiać dążenie do rozwoju jej na gruncie czysto narodowym, a wznoszenie pieśni ludowej do wyżyn sztuki niejednokrotnie już przyświecało muzykom naszym, jako cel pełen doniosłego znaczenia.

Aby jednakże rozpoczętym już dążeniom tym nadać istotną siłę, która zdolną będzie rozpowszechnić zamiłowanie do sztuki narodowej, usunąć wszystko, co ją profanuje, podnieść ją i uczynić z niej potrzebę swojską, codzienną, która życie uprzyjemnia i uszlachetnia, niedość jest w odosobieniu dla niej pracować — należy działać wspólnie i jednomyślnie. Działanie zaś takie możliwe jest tylko przy zespoleniu wszystkich muzyków naszych zawodowych, wszelkich Towarzystw muzycznych i spiewackich, tudzież kół amatorskich — w jedno ciało.

W tym też celu proponujemy utworzenie „Pierwszego Związku Towarzystw muzycznych i spiewackich polskich i ruskich,“ którego zadanie i ustrój w dołączonym projekcie statutu są rozwinięte; upraszamy też równocześnie wszystkich muzyków i Towarzystwa muzykę uprawiające, ażeby myśl utworzenia związku raczyli jak najgoręcej popierać.

Tylko wspólnemi siłami roztrząsać będzie można skutecznie warunki rozwoju muzyki w kraju, nadawać jej właściwy kierunek, wywoływać kompozycye wyższej wartości, urządzać na Zjazdach wielkie produkcye muzyczne i wydawać pismo muzyce poświęcone.

Tylko przy wspólnych usiłowaniach pomódz będzie można tym, którzy poświęciwszy swe życie sztuce, znachodzą się nieraz u schyłku swych lat wśród nader przykrych warunków życia. W tym to celu powzięliśmy myśl zawiązania „Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów-muzyków,“ która na pierwszym Zjeździe delegatów będzie przedmiotem obrad.

Takimi zamiarami ożywieni i pełni wiary, że służymy zdrowej i pożytecznej myśli, zapraszamy wszystkie Towarzystwa muzyczne i spiewackie polskie i ruskie, do jak najliczniejszego przystępowania do „Związku.“ Upraszamy też o wybór delegatów i wysłanie tychże na pierwszy Zjazd delegatów, który odbędzie się we Lwowie dnia 24 września b. r. o godz. 11 w sali gal. Towarzystwa muzycznego.

Pierwszy ogólny Zjazd wszystkich Towarzystw, odbędzie się w roku przyszłym podczas bytności Najj. Pana we Lwowie.

Wszystkie Towarzystwa raczą przynajmniej na dni 14 przed 24 września podać nazwiska swych delegatów pod adresem „Gal. Towarzystwo muzyczne we Lwowie, gmach teatralny.“ *Dr. Jan Czaykowski*, prezes gal. Tow. muzycznego. *Rudolf Schwarz*, dyrektor art. Następują podpisy członków wydziału Tow. muz.

Wszystkie Towarzystwa lub Kółka muzyczne, które nie otrzymały niniejszej odezwy dla braku dokładnego adresu, raczą się łaskawie zgłosić pisemnie do gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Bądź uwielbiona! „Legendę indyjską“ Henryka Sienkiewicza pod powyższym tytułem („*Sei gepriesen*“) znajdujemy w fejletonie niedzielnego numeru *Berliner Tageblattu*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Na całej linii panuje *baissa*. Niedobitki spekulacyi naszej rzucają nieustannie kursa na targ, kontrmina berlińska sprzedaje również gwałtownie, tak, że kredyty spadły do 330·40, węgierskie do 415·12, Staatsbany do 298·75. Głównym powodem tej zniżkowej tendencyi jest oświadczenie *Deutsche Bank* w Berlinie o położeniu amerykańskiego Towarzystwa kolejowego Northern-Pacific, którego akcye bank ten w Niemczech emitował. — Otóż położenie to jest fatalne. — W skutek amerykańskiego finansowego przesilenia, kolej ta wykazuje obecnie tak małe dochody w porównaniu z poprzednimi miesiącami, że akcye spadły znacznie, a rozwielmożnione w bardzo wielkiej liczbie na giełdzie berlińskiej, spowodowały spadek kursów i innych walorów. Oczywiście, że w pierwszym rzędzie spadły akcye *Deutsche Bank*. — W Londynie targ pieniężny jest również zniżkowo usposobiony. Fatalne położenie w Argentynie jest tego powodem. Obawiają się tam rewolucyi. — Srebro notuje obecnie $33^1/_2$, rupie 68. — Eskont prywatny podskoczył cokolwiek, gdyż eksportowano złoto do Ameryki. — Rossya podniosła również około 400.000 funtów w złocie z banku angielskiego. Transport ten odejdzie z końcem tego miesiąca. Ukaz carski najnowszy zakazał importu srebra do Rossyi w bryłach lub w starych monetach, mennica zaś otrzymała nakaz wstrzymania się z robotami.

Ceny siana w Niemczech, które przed niedawnym czasem bardzo się podniosły, obecnie spadły prawie o 70 proc. Na wiadomość o braku siana w Niemczech, dowozy z zagranicy przybrały ogromne rozmiary. Wielkie partye nadchodzą do Niemiec z Rumunii i Ameryki, która przysyła całe statki naładowane sianem.

Nafta. Właściciel źródeł nafty w Baku, baron Rotschild, wniósł do ministerstwa komunikacyj podanie o zezwolenie na budowę basenów i cystern naftowych na głównych stacyach kolei żelaznych: w Rostowie nad Donem, Noworosyjsku, Teodozyi, Odesie, Mikołajowie, Rydze, Libawie, Ungeniach, Nowosielicach, Wołoczyskach i Radziwiłowie.

OSTATNIA POCZTA

W ostatnich dniach pojawiać się poczęły w niektórych dziennikach niewiadomo zkąd zaczerpnięte wieści o odwołaniu manewrów, o zamierzonym jakoby osobnym przyjeździe do Galicyi Najjaśniejszego Pana z powodu klęski powodzi i t. p. Możemy zapewnić, że zapowiedziane manewry jesienne dotychczas odwołane nie są, a pogłoski, odnoszące się do przyjazdu Monarchy do Galicyi nie mają zgoła żadnej podstawy. W szeregu tych fałszywych wieści pojawiła się również pogłoska o przerwaniu komunikacyi pomiędzy Buskiem a Lwowem, która to komunikacya ani na chwilę nie była na szwank narażona. Czy publiczność czytająca wdzięczna będzie owym pismom za podawanie jej tak wiarygodnych informacyj — wątpić można.

Dzisiaj u JE. Pana Namiestnika, hrabiego Badeniego, odbyła się konferencya w sprawie reformy gr. kat. seminaryów duchownych, w której to konferencyi wzięli udział: JE ks. Metropolita Sembratowicz, oraz Najprzewielebniejsi biskupi: przemyski i stanisławowski.

Najjaśn. Pan przyjmował onegdaj w Ischl, na dłuższem posłuchaniu, prezesa gabinetu węgierskiego, dr. Wekerlego.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch powrócił przedwczoraj z Salcburga do Wiednia.

Sekretarz ambasady hr. Bolesta-Koziebrodzki udał się przedwczoraj z powrotem na swoją posadę do Konstantynopola.

Fremdenblatt dowiaduje się, że cesarz Wilhelm podczas zapowiedzianego pobytu w Austro-Węgrzech, nie zabawi dłużej ani w Wiedniu ani w Budapeszcie. Cesarz niemiecki przybędzie dnia 17 b. m. do Güns, gdzie podczas czterodniowych manewrów będzie gościem Najj. Pana.

Wedle wczorajszej depeszy wiedeńskiej umieszczonej tylko w części nakładu *Gazety*, bezzasadną jest wiadomość niektórych dzienników o podejrzanych wypadkach zasłabnięcia, zaszłych rzekomo w obozie wojskowym w Bruck. Na podstawie bakteryologicznego zbadania wydzielin stwierdzono z całą stanowczością, że podejrzenie cholery jest zupełnie wykluczone. Stan zdrowia wojska w okolicach Wiednia jest zupełnie zadowalający.

Niemieckie okręty wojenne odpłyną do Spezzii, aby wziąć udział w wielkim przeglądzie floty włoskiej. Książę Henryk pruski, zaproszony przez króla Humberta na manewry, udał się do Włoch w towarzystwie czterech oficerów marynarki.

Rossyjskie ministerstwo skarbu wysyła zagranicę kilku urzędników, aby ci zebrali dokładne dane i obznajomili się z systemem podatku dochodowego, który ma być niebawem wprowadzony w Rossyi.

W Rydze i innych miastach kraju nadbałtyckiego poznoszono kahały.

Wedle depeszy *Agencyi Północnej* z Belgradu, król Aleksander na osobnej audyencyi przyjmował rossyjskiego radcę tajnego Timirarjewa i wyraził się z nader gorącemi sympatyami dla zawiązania ściślejszych z Rossyą stosunków, wzmocnionych rokowaniami w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Dzienniki francuskie *Petite République française* i *Intransigeant* ogłaszają najbardziej radykalną odezwę wyborczą, zwróconą do obywateli „chcących sanacyi rzeczypospolitej“. Oszukano kraj — woła proklamacya — i na monarchii przyklejono republikańską etykietę. Obecna konstytucya jest kłamstwem i obłudą; następna winna objąć duszę i serce Francyi, winna być dziełem osobnego zgromadzenia, któreby przeprowadziło rewizyę konstytucyi. Na czele programu przyszłej Izby musi stanąć przedewszystkiem zwołanie konstytuanty; następnie rozpocząć należy bez wytchnienia i spoczynku walkę na czas, dopóki wbrew oporowi reakcyi i jej warowni, senatu, nie będzie obalona konstytucya z roku 1875. — Do odezwy tej przyłączyła się znaczna część socyalistycznej prasy, a więc organ marxistów *Le Parti Ouvrier*, dalej szeregiem *Parti socialiste*, *La Question sociale*, *La Revue socialiste* i około dwudziestu prowincyonalnych dzienników w południowej Francyi.

Francuskie specyalne pismo wojskowe *Progrés militaire* zamieszcza ważny artykuł porównawczy o armiach niemieckiej i francuskiej. *Progrés* wywodzi, że Francya nie może dorównać Niemcom liczebnie po ostatniem powiększeniu wojska, gdyż źródła rekrutacyjnie francuskie są wyczerpane a cyfra ludności nie pozwala podwyższyć poboru. W r. 1892-gim liczba rekruta była nawet mniejsza, niż w r. 1891-ym. *Progrés* pisze, że Francya musi starać się w dotrzymaniu kroku „współzawodnikowi“ przez wydoskonalenie techniczne. Proponuje mianowicie, aby oddziały pomocnicze w wojskach przeniesione były do linii a do funkcyj pomocniczych rekrutowani ludzie mniej zdolni do władania bronią. Oprócz tego mają być utworzone wzmocnione kadry drugiego rzędu (dla rezerwy i armii terytoryalnej). Kwestye te będą przedstawione zaraz na pierwszej sesyi nowego parlamentu.

Wielka zmowa angielskich robotników w kopalniach węgla, ma już ten skutek, że w pewnej części okręgów węglowych zapasy węgla są już wyczerpane. Bezrobocie coraz to więcej zaczyna rozszerzać się i w Szkocyi. Górnicy glasgowskiego dystryktu kopalń postanowili opuścić szyby w razie gdy kompania im odmówi podwyższenia dziennej płacy o jednego szylinga; ponieważ właściciele kopalń godzili się tylko na podwyższenie o pół szelinga, przeto i oni rozpoczynają zmowę. Robotnicy w kopalniach hrabstwa Monmouth uchwalili, że nie prędzej na nowo udadzą się szybów, dopóki nie otrzymają 20 procentowego podwyższenia płacy. Natomiast, o ile się zdaje, strejk słabnie w dystryktach górniczych południowej Walii. W Swansea (hrabstwie Glamorgan, nad kanałem bristolskim) robotnicy w szybach dystryktu kopalń Maesteg na nowo podjęli pracę — z robotnikami innych szybów toczą się układy. Z Sheffieldu w hrabstwie Yorkshire donoszą, iż cena węgla wzrosła tam już o 7 szylingów na tonie.

Angielska Izba gmin przyjęła dwa wnioski orzekające, że ustawa *Habeas corpus* w Irlandyi może być zawieszona przez wicekróla, jeżeli wybuchnie na wyspie rokosz.

Organ stronnictwa liberalnego w Anglii, *Daily News* zapowiedział już przed kilkoma dniami, że Izba gmin w trzecim tygodniu października będzie zwołana na sesyę jesienną, ale ociąganie się Gladstona ze stanowczem zapewnieniem w tej mierze wprawiało stronnictwo rządowe w trwogę, że rok 1893 upłynie bez przeprowadzenia ani cząstki reform oczekiwanych. To oznaczałoby przy przyszłych wyborach niezawodną klęskę dla stronnictwa liberalnego, któremu wyborcy nie przebaczyliby, że zaniedbało dla Homerulu całego programu reform. Teraz wobec tego, iż Gladstone ostatecznie zapowiedział sesyę jesienną, panuje w obozie liberalnym wielka radość. *Daily News* piszą, że postanowienie Gladstona rozwiązania zadania, które powierzył mu kraj, napełniło stronnictwo liberalne w całym kraju nowym duchem.

Teraz dopiero przyjść ma do skutku spotkanie się specyalnego wysłannika rządu indyjskiego z Emirem Afganistanu, spotkanie, które jeszcze w roku zeszłym w Dżellalabad odbyć się miało. Jeżeli emir nie przyjedzie do Dżellalabadu, to poseł pojedzie do Kabulu, a jeżeli układów nie będzie prowadził głównodowodzący armią indyjską, generał Roberts, to drażliwa ta misya przypadnie w udziale generalnemu sekretarzowi w departamencie spraw zagranicznych, sir Mortimerowi Durand. Idzie tu o uregulowanie bardzo ważnych kwestyj granicznych, które ciągle stały na porządku dziennym, a których wyjaśnienia Abdurrahman Khan kilkakrotnie już w formie dosyć szorstkiej odmówił. Afganistan już przed dwoma laty zaczął był granice swoje od strony północno-wschodniej znacznie rozszerzać; wmieszał się w spór rządu indyjskiego z plemionami górskiemi w północnej krainie Indusu i zajął Asmarę w Bodżurze, twierdząc, że państwo to Umra Khana zostaje pod zwierzchnością afgańską. Gdziekolwiek rząd indyjski kroki swoje w tych ważnych krainach pogranicznych skierował, wszędzie napotykał ślady afgańskie, i nawet w Czitralu, po ostatnich zamieszkach o tron, rościł sobie emir prawo do protektoratu. Anglikom więc oczywiście wiele zależy na tem, żeby raz koniecznie ustalić te granice; poseł ma sobie również poruczone zadanie upewnić się, o ile chytremu władcy Afganów ufać można. Pobiera on wprawdzie od Anglii żółd, ale zdaje się i z innemi państwami w bliższych pozostawać stosunkach — a w szczególności posądzają go o stosunki z Rossyą.

Ciągle szerząca się jeszcze rewolucya w Argentynie pociągnęła za sobą przesilenie w łonie gabinetu. Ministrowie spraw wewnętrznych i wojny pp. de Maria i del Valle podali się do dymisyi. Na miejsce ich zamianował prezydent członkami rządu pp. Manuela Quintana i generała Luis Campos. Terry dzierży tekę finansów, Eduardo Costa sprawiedliwości, Virasoro spraw zagranicznych. Przed ustąpieniem swem minister de Maria zarządził jeszcze śledztwo przeciw eksprezydentowi Celmanowi i eksministrowi finansów Pacheco o podejrzane operacye finansowe w kwocie 100.000 funtów szterlingów. W ogóle za prezydentury Celmana zajść miały wielkie nadużycia pieniężne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu, wedle którego objęte przez Państwo do wypłaty kolejowe obligacye pierwszeństwa, niemniej ostemplowane akcye galicyjskiej kolei Karola Ludwika, mogą być dopuszczane, począwszy od 25 września b. r., jako wojskowa kaucya małżeńska.

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał dyrektorowi wyższej szkoły realnej we Lwowie, dr. Teofilowi Gerstmanowi, tytuł radcy rządowego, z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, Hipolita Parasiewicza, dyrektorem tego zakładu.

Wiedeń, 17go sierpnia. Na pogrzebie ks. biskupa dr. Zwergera w Gracu reprezentować będzie Najj. Pana wielki kuchmistrz hr. Wolkenstein.

Rzym, 17go sierpnia. Proweniencye z portów austro-węgierskich poddane zostały badaniu lekarskiemu i dezinfekcyi.

Neapol, 17 sierpnia. Wedle biuletynu wczorajszego zapadło tutaj na cholerę dnia 15 b. m. osób 11, zmarło 6 osób.

Belgrad, 17go sierpnia. Skupczyna uchwaliła wytoczenie procesu sądowego członkom byłego gabinetu liberalnego Avakumowica wszystkimi głosami przeciw głosom opozycyi. Kundovic oświadczył w imieniu wszystkich oskarżonych, że ci zrzekają się prawa wnoszenia swej obrony przed skupczyną. Następnie skupczyna wybrała kolegium sędziowskie, złożone z ośmiu radykalnych i ośmiu opozycyjnych posłów, należących częścią do frakcyi liberalnej, częścią do postępowej.

Bukareszt, 17 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zapadło na cholerę: w Braile 8 osób, zmarło 12; w Sulinie zapadło 13, zmarło 8; w Gałaczu zapadło 9, zmarły 2; w Cernavodzie zapadły 2, zmarła 1; w Fetesti zapadły 3 osoby, zmarło 5 osób.

Buenos Ayres, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W całej rzeczypospolitej z dniem dzisiejszym zaprowadzony został stan oblężenia.

Telegramy zbożowe z d. 16 sierpnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 15·80 do 16·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·46 do 7·48 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 155·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 33·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·75 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 sierpnia 1893.

Hotel Zorza.

PP. J. Klein z Pesztu, J. Jaroszyńska z Błudnik M. hr. Komorowski z Chorobrowa, Z. Zagórski z Przemyśla, J. Czerkawski, J. Trabert, A. Karapetz, J. Baranowski i J. Guber z Czerniowiec, W. Czajkowski z Medwydowiec, J. Rosenstock z Rusiatycz, H. Krikel i W. Witzmann z Tarnopola.

Hotel Metropole.

PP. E. Gottfried, R. Gebauer, J. Gottschling, N. Pitaszorku, F. Szulenkiewicz, P. Karge, N. Draczewski, N. dr. Lonek i E. Januszewski wszyscy z Czerniowiec.

Wystawy i muzea.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 17 sierpnia 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	10	100	80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. 56 l.	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	100	—	100	7·
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	-	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	101	—
" " " 4 " "	97	—	—	—
" " " 4% koronowej	97	10	97	80
" Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
" Stanisławowa	40	—		-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rosyjski srebrny	30.—		1	32
" papierowy	30.—		1	32
00 marek niemieckich	61	50	62	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.45	96.65
luty-sierpień	96.45	96.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.10	96.30
kwiecień-październik	96.15	96.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 50	146.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	16?.—	164
" " 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
" " 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.25	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 85	119.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.—	96.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106.20
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 30	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.75	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	333.25	333 75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	976.—	980.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	95 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	391.—	392.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830.—	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	256 25	257 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	302 50	303.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.50	197.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.50	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.25	123.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	98.80	99.60
" " " " " 4 pr.	115.25	115.75
" " " " premiowe po 3 pr.	114.75	115.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	99.—
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	—.—	101.75
" " " " wyl. 4½ pr.	100.30	101.30
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.9	100 50
" " po 100 zł. " 1887 "	100 —	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1884	96.10	97.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.80	108.80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	199.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	144.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.25	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 90
" " węg. " po 5 zł.	12.40	12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	146.—
" " po 50 zł. a. w.	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	70.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126.05	126.15
Paryż za 100 fr.	49.7?.	49.75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	595·—
" pełnej wagi	5.91.—	5.93 —
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9 94 5—	9.95.5—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4499 [4852 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 18 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej, wyk. hip. 184 księgi gruntowej dla gminy Zielonej Iwana Jaremczuka własnej na rzecz Samsona Harza pto 40 zł 23 ct. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Bardacha.

Nadwórna, dnia 31 maja 1893.

L. 6860 [4848 2 3]

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Kwasnyczowi Danyły i innym o zapłacenie 42 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 261 w Wierzbowcach położonej. Michała Kwasnycza Danyły i Danyły, Maryi, Semena Kwasnyczów Oleksowych własnej — tudzież realności wyk. hip. 262 w Wierzbowcach Hafii z Bojczuków Kwasnycz własnej, w dwóch terminach: dnia 19 września i 9 października 1893 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności łącznie za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim i nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 20 czerwca 1893.

L. 6640 [4847 2—3]

Wird veröffentlicht dass über Ansuchen des S. Ebersohn zur Hereinbringung der Forderung 200 fl. s. NG. die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Schuldner Jacób Leib Zucker eigenthümlich gehörigen Realität Einl. Zl 2891 des Grundbuches für die Gemeinde Horodenka im Gerichtslokale am 19 September und 16 Oktober 1893 jedes Mal um 9 Uhr Vormittags vorgenommen wird und bei der ersten Tagfahrt die obigeRealität nur um oder über den Schätzungspreis 1654 fl. 80 kr. bei der zweiten auch unter demselben veräussert werden wird.

Zum Kurator der unbekanten Gläubiger wurde adw. dr. Markus bestellt.

Der Schätzungsakt und die Feilbiethungsbedingisse erliegen in der h. g. Registratur.

K. k. Bezirksgericht

Horodenka, 16 Juni 1893.

L. 7936 [4850 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Beinischowi Kohnowi vel Katzowi o zapłacenie 120 zł. zpn. odbędzie się licytacya pretensyi hipotecznej 250 zł. w. a. na realności Aby Fischla Kohna vel Katza wykaz hip. 208 gminy Strzyleze dłużnika zaintabulowanej w dniach 19 września 1893 i 17 października 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś poniżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 czerwca 1893.

L. 5545 [5015 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Mendla Saganа przeciw Karolowi Kękusiowi o 12 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 18 września 1893 i dnia 16 października 1893 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 19 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 68 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 5 czerwca 1893.

L. 4916 [5047 2—3]

W dniach 18 września i 23 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia wierzytelności Leiby Rosenthala w kwocie 240 zł. zpn. przez sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 1. 36 ks. Kołohury objętego, Jojny Gang własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 731 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli notayusz Teofil Waydowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1893.

L. 62554 [5037 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca przemyskiego w 93 i 94 klm. i dobromilskiego w 20, 21 i 22 klm. w przemyskim obręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu 15 września 1893 ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wykonać się mających robót wraz z ryczałtami na place składowe i dostarczenie piasku i wody do walcowania wynoszą: dla gościńca

Przemyskiego . .	38.546 zł.	59 ct.
dla gościńca Dobromilskiego . . .	39.794 „	24 „
Razem .	78.340 zł.	83 ct

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany i warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, ostemplowane na 50 ct. a zaopatrzone we wadyum w gotówce lub efektach wartościowych wynoszące 3.900 zł.

Cała przebudowa poruczoną będzie jednemu przedsiębiorcy, ofiarowany opust należy jednak w ofercie podać dla każdego traktu osobno cyframi i literami bez żadnych dopisków, następnie opisać z czego składa się wadyum, położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentom zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone; oferty zaś niepodane w terminie i miejscu oznaczonem nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 1808 [5049 2—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chinki Krissowej w kwocie 181 zł. zpn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l 621 księgi gr. Bóbrka objętego Majera i Gitli Rothów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 5900 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli Teodor Brzuchowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 21 lutego 1893.

L. 5779 [5060 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Marjem Gittli Wolker w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 września 1893 i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kujdańcach położonych, wedle wykazu hip. 355 i 369 księgi gruntowej dla gminy kat. Kujdańce Chaima Ber Rosenblatt własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 185 zł a względnie 357 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Zbaraż, dnia 30 lipca 1893.

L. 13281 [4908 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Wechslera kwocie 1500 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tym dnia 14 września i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 88 ks. gr. gm kat. Piaski wedle haer. 5 karty własności do dłużników Józefa Reicha i Józefa Kirscha po połowie należącej.

Cena wywołania 5500 zł. wa.

Wadyum 550 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kraków, 30 maja 1893.

L. 2207 [4888 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat amort. z pożyczki 180 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 15 września i 20 października 1893 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 w Zagórzanach położonej, Józefa Tyrańskiego własnej.

Cena wywołania 485 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 maja 1893

L. 1739 1740 [5043 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 500 zł i 615 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 7 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 10 we Frysztaku położonej, lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Frysztak objętej, Mojżesza Teppera własnej

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszo-sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Apolinary Dymnicki z Frysztaka.

Frysztak, dnia 30 lipca 1893.

L. 2266 [5050 2—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 224 zł zpn przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. 353 księgi grunt. gm. Bóbrka objętego, Jana Kociumbasa własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 600 zł

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli notaryusz Teofil Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 24 marca 1893.

L. 4480 [5026 2—3]

W dniach 13 września i 25 października 1893 każdym razem o godz 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Potoku położonej według wykazu hipotecznego l. 147 spadkobierców dłużnika ś. p. Jędrzeja Czekańskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 19 rat po 16 zł. 67 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 3.050 zł.

Wadyum 305 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Jana Kantego Jugendfeina.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1893.

L. 7632 [5028 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 1 000 zł. zpn., odbędzie się na rzecz Mordka Szwagra przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużnika Feibicha Wechcelblatta własnej w Kudryńcach położonej ciała hip. wyk. hip. l. 540 ks. gr. gm. kat. Kudryńce objęte stanowiącej a składającej się z parc. bud. 378 z domem mieszkalnym i stajnią na niej się znajdującymi a dalej z parc. gr. l. 2269 i 2270 w dniu 14 września 1893 i w dniu 17 października 1893 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś, gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2200 zł.

Wadyum zaś kwotę 220 zł.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest ces. król. notaryusz pan Józef Zubek.

Mielnica, dnia 22 grudnia 1892.

L. 4079 [4994 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 48 zł. 33 ct. w. a. wraz z procentem po 5 proc. od dnia 12 kwietnia 1892 bieżącym kosztami w kwotach 1 zł. 98 ct. i 3 zł. 50 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 2 zł. 36 ct. i 27 zł. 24 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacyja publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 858 gminy Nowy Sącz objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Franciszka Jazwieckiego i Katarzyny Jazwieckiej własnego w terminach mianowicie w dniu 14 września 1893 i w dniu 19 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 96 zł. 80 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1893.

L. 1481 [5029 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. zpn odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 126 gminy kat. Okopy objętej, dłużnika Abrahama Weismana własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 14 września 1893 i dnia 17 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa, oraz wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum wynosi 12 zł.

Mielnica 7 marca 1893.

L. 3250 [5007 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach do Jana Murzyna w kwocie 44 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 września i 20 października 1893 o godz. 9 z rana, egzekucyjna licytacya realności lwh. 6 objętej, w Wiśniowy położonej, Jana Murzyna własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski ck. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 maja 1893.

L. 8423 [4967 2—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej 300 zł. odbędzie się w sądzie 15 września i 16 października 1893 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 31 i 136, wreszcie 32/42 części realności lwh. 164 gminy Domacyny, Antoniego i Maryanny Babińskich własnych.

Cena wywołania pierwszej 857 zł. 88 ct. drugiej 913 zł. 50 ct.

Wadyum 10%

Warunki licytacyjne w registraturze sądu.

Tarnobrzeg, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 6047 [4969 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. 4 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 10 i 105 w Młynowcach położonej, wedle wykazu hip. l. 9 i 181 gminy Młynowce Grabkowce Abrahama Bettingera i Ozyasza Süttnera własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 15 września 1893 i na dniu 13 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Kiniowera w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 9 czerwca 1893.

L. 2950 [5046 2—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 392 zł. 95 ct. zpn. przez sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 91 księgi grunt gm. Hryniów objętego, Dorki Klimków i innych własnego na drugim także poniżej ceny szacunkowej 784 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli adw. dr. Maurycy Kahany z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 marca 1893.

Ч. 4021 (5018 2—3)

Въ ц. к. Сȣдѣ повѣтовôмъ въ Жолкви въ справѣ общого рôльничого кредитного Заведенія для Галичины и Бȣковины оу Львовѣ въ ликвидаціи противъ малолѣтныхъ наслѣдниковъ, Настѣ, Костя, Федя, Юрва и Ганȣнѣ Скоропадамъ по бл. п. Дмитрѣ Скоропадѣ позôсталихъ застȣпленыхъ черезъ ихъ матеръ и опѣкȣнкȣ Марȣню Скоропадъ о заплачене 227 зр. 47 кр. в. а. зъ п. н. вôдбȣдетъ ся на рѣчь общого-рôльничого кредитного Заведенія для Галичины и Бȣковины оу Львовѣ въ ликвидаціи пȣбличная примȣсовая лицитація господарства грȣнтового пôдъ ч. к. 194 въ Тȣринцѣ положоного вык. гип. ч. 339 въ цѣлости а вык. гип. 180 въ половинѣ книги грȣнтовои громады Тȣринка обнятого до бл. п. Дмитра Скоропада належачого, для повысшои претенсіи за гипотекȣ слȣжачого на 400 зр. в. а. оцѣненого, въ двохъ терминахъ, а именно: дня 4 вересія 1893 и 16 жовтня 1893, кождымъ разомъ о годинѣ 10 передъ полȣднемъ.

На первôмъ терминѣ бȣдетъ господарство тое спродане лишь повысше цѣны шацȣнковои, или за тȣюжь цѣнȣ, на дрȣгôмъ же, также понисше цѣны шацȣнковои.

Вадюмъ 40 зр. в. а.

Кȣраторомъ для незнаныхъ вѣрителей оустановленый есть Іосифъ Гейда ц. к. нотаръ въ Жолкви.

Решта оусловій лицитаційныхъ вытягъ гипотечный и актъ оцѣненія сȣть до перегладȣ въ тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Зъ ц. к. Сȣдȣ повѣтового.

Жолкôвъ, дня 30 червня 1893.

Ч. 6524 (4985 2—3)

Въ льокалю ц. к. повѣтового Сȣда Тысменицкого вôдбȣде ся пȣблична продажь реальности Петра Палиньского вык. ипот. ч. 860 цѣлои и ч. 1094 половины, громады катастр. Отыня зъ Оугорниками, въ цѣли стягненія 46 зр. 71 кр. ав. зъ пр общомȣ рôльничо-кредитномȣ Заведенію для Галиціи и Бȣковины приналежныхъ на дню 14 Вересня 1893 и 19 Жовтня 1893 завше о 10 годинѣ рано.

Цѣна выклична 324 зр 50 кр.

Вадіȣмъ 32 зр. 45 кр. ав.

Прочіи оусловія лицитаціи свобôдно въ т. с. регистратȣрѣ перезрѣти.

Тысменица 8 липця 1893.

L. 14419 [5072 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1200 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę protokołem z dnia 9 grudnia 1885 l. 26257 zafant. opisanych, zaś protokołem z dnia 2 kwietnia 1892 l. 9825 ocenionych budynków fabrycznych z budynkami ubocznymi i innych części składowych fabryki wybudowanych przez firmę fabryczną Kupferberg Freil.ch & Comp i własność tejże stanowiących na dzierżawio nych od właścicieli dóbr Borysławia na gruncie oparkanionym w Borysławiu położonym umieszczonych w dniach 21 sierpnia 1893 i 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 11066 zł. 49 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 czerwca 1893.

L. 1316 [5066 1—3]

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 6 września 1893 o godzinie 10 rano licytacya na drzewo opałowe, węgli i deski na rok 1894.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w Magistracie miasta Stanisławowa, Śniatyna, Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. fabryka i urząd zakupu tytoniu.

Zabłotów, d. 1 sierpnia 1893.

L. 3292 [5079 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 130 zł. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kapały wyk. hip. l. 329 gminy kat. Niepołomice objętej, na rzecz Maryanny Wasilewicz w dwóch terminach licytacyjnych dnia 12 września i dnia 10 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1646 zł. wa.

Wadyum zaś 164 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 30 października 1892.

L. 5106 [4986 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Karolowi i Józefie z Beneszów Jeziorkowskim o zapłacenie kwoty 49 zł. 52 ct. wa. etc. zpn. odbędzie się na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności pod lk. 200¹/₅ w Żółkwi położonej wykazem; hipotecznym l. 314 księgi gruntowej gminy katastr. Żółkiew I. część objętej, własnością Karola i Józefy z Beneszów małż. Jeziorkowskich będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 zł. wa przy udzieleniu pożyczki przez Bank hipoteczny ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 21 sierpnia 1893 i na dniu 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 480 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 4 czerwca 1893.

L. 5131 [4977 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 290 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1893 i 18 września 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie Bilińskiej pozostałej wyk. hip. l. 55 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł.

Zakład wynosi 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 30 marca 1893 do tabuli weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie doręczoną być nie mogła, jest dr. Komerıner, zaś zastępcą jego c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie.

Borszczów, 25 czerwca 1893.

L. 2872 [5006 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 433 zł. 42 ct. zpn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie licytacya realności w Brzanie dolnej położonej, wykazami 32 i 71 księgi grunt. dla tejże gminy objętych, spadkobierców Jana Nowaka i Józefy Gryzły własnych, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 31 sierpnia 1893 i w dniu 28 września 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2788 zł. 53 ct. co do realności lwh 32 i 701 zł. 47 ct. co do realności lwh. 71.

Wadyum wynosi 279 zł. dla pierwszej, 70 zł. 15 ct. dla drugiej realności.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 11 czerwca 1893 ustanawia się kuratorem p. notaryusza Huzę z Ciężkowic.

Ciężkowice, 11 czerwca 1893.

L. 15040 [5003 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh 60 gm. Brzuchowie dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności do Wiktoryi Gąsiorowej, Michała Kędziora, Anny Należyńskiej, Zofii Kędziorówny masy spadkowej Katarzyny Sobczyk i do Jana Kędziora należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a to 5 września i 5 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 25 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 18 lipca 1893.

L. 8873 [5014 3—3]

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 7 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 36 ks. gr. gminy kat Kluczów mały Maryanny Karwasieckiej własnej na rzecz Krauthammera pto 195 zł

Cena wywołania 2450 zł.

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Onufry Andrusiak z Kluczowa małego.

Peczeniżyn, dnia 22 lipca 1893.

L. 4623 [5025 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 sierpnia 1893 powyżej, za i poniżej ceny szacunkowej relicytacya jenej czwartej części realności wyk. hip. 192 gminy Poluchów wielki objętej, Michała Magierowskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 45 zł. z pn. pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 27 czerwca 1891 l. 4703 już ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 12 czerwca 1893.

L. 1777 [5090 1—3]

Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Linzer Collectur Nr. 107—343 in Lemberg Bernadiner-Platz Nr. I. im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%igen Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1890—2 für beide Spielsammlungen zusammen 1112 fl. 76 kr.

Als Lottokaution werden 2300 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 16 August 1893.

L. 2148 [5080 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 32 zł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podmanasterku położonej, wyk. hip. l. 42 tej gminy objętej, dłużnika Gedalego Federbuscha własnej, na dniu 6 września 1893 i na dniu 11 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30 zł.

Wadynm 3 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych p. Jan Postępski.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Podbuż, dnia 12 maja 1893.

L 18778 [5071 1 3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 300 zł w. a. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w. h. l. 79 Rzędzin objętej do Mojżesza Markusa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 13 września i 13 października 1893, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. del.

Tarnów, dnia 29 lipca 1893.

L. 1287 [5077 1—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht. dass zur Hereinbringung der Forderung des Anton Halicki von 30 fl. s. Ng. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 572 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Kudryńce zu Gunsten des Schuldners Matej Klym einverleibten aus der Bauparzelle Nr. 409 sammt einer Bauerhütte und einer Scheuen sowie Ackerparzellen Nr. 21, 1972, 2737 u. 2738 bestehenden Realität am 15 September 1893 und am 18 Oktober 1893 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweiten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 480 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 48 fl.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsackt sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekanten und jener Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konte, und welche nach dem 15 Februar 1893 zur Hipotek gelangen sollten, wird H. Józef Zubek k. k. Notar bestellt.

Mielnica, 20 März 1893.

Zl. 8946 [5076 1—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Restforderung das Georg Neidlinger von 25 fl. s. Ng. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 772 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Mielnica zu Gunsten des Schuldners Fiszel Reiter einverleibten Realität bestehend aus der Bauparzelle Nr. 121 und auf derselben erbau ten Hause Nr. 342 in Mielnica 15 September 1893 und am 18 Oktober 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweiten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 223 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 22 fl. 30 kr.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsackt sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum Curator der unbekanten und jener Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welche immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konte, und welche nach dem 14 März 189? zur Hipotek gelangen sollten, wird H. k. k. Notar Józef Zubek bestellt.

Mielnica, 21 April 1893.

L. 320 [5073 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat amort. z pożyczki w kwocie 480 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 września i 20 października 1893 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh 30 w Stryszowy Wojciecha Kasprzyka syna Wojciecha i lwh. 106 tamże Anny Korajdowej własnych.

Cena wywołania 1255 zł.

Wadyum 126 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 maja 1893.

Konkursa.

L. 23 [5062 2—3]

KONKURS.

Kuratorya krajowej niższej szkoły w Kobiernicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela fachowego, któryby zarazem mógł udzielać elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca zł. 780 i wolne pomieszkanie z opałem.

Posada ta na razie nadaną będzie na rąk jeden. Zgłoszenia, do których dołączone być muszą dowody kwalifikacyi i życiorys, przyjmuje podpisany do 1 września 1893 w Kozach, p. Kozy.

Przewodniczący kuratoryi

Herman Czecz.

L. 42457 [5061 2—3]

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sienkowie w powiecie Kamionki strumiłowej, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 180 zł., na posłańca pieszego do Radziechowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 658 [5063 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z dnia 10 sierpnia 1893 konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) przy szkole 5 klasowej w Pilznie 2 posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie;

2) przy szkole 4 klasowej w Brzostku 1 posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, względnie w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 20 marca 1889 l. 4216 z tabelą kwalifikacyjną wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 15 września 1893. Nauczyciele już stale zamianowani mają dołączyć dekret wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Pilzno, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 1357 [5064 1—3]

Celem stałego obsadzenia jednej posady osobnego nauczyciela religii greckokatolickiej przy szkołach ludowych w Stryju z roczną płacą w kwocie 600 zł. w. a. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, ogłasza się niniejszem konkurs. O posadę tę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, posiadający przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii — przyczem nadmienia się, iż posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Należycie udokumentowane podania winni ubiegający się o te posady wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w przeciągu 6 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stryj, dnia 15 lipca 1893.

L. 158 [5017 3—3]

Dyetaryusz sądowy z pięknem, szybkiem pismem, wykazanego nienagannego zachowania się znajdzie zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna w miarę uzdolnienia 20 do 25 zł.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zabłotów, 10 sierpnia 1893.

Upadłości.

L. 11008 [5044 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Judy Herscha Rotbauma kupca i właściciela realności w Siechowie pow. sądowy Stryj, a to do całego jego ruchomego jakoteż nieruchomego majątku, położonego w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. nr. 1 z roku 1869.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Stryju a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Eugieniusza Oleśnickiego adwokata w Stryju.

Wierzycieli wszystkich wzywa się, aby na dniu 30 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w ck. Sądzie powiatowym w Stryju w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 11 października 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 10234 [5000 3—3]

W sprawie konkursowej Wolfa Hahna został ustanowiony adwokat dr. Juliusz Landesberg zawiadowcą, adwokat dr. Włodzimierz Zarzycki zastępcą zawiadowcy masy.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1893.

Kuratele.

L. 2077 [4959 2—3]
Tomasz Gemza z Dębowej uwolniony został z pod kurateli z powodu marnotrawstwa.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, 13 czerwca 1893.

L. 5833 [4982 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że Ołeksa Hnatiuk, właściciel realności w Lachowcach, uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Hnatiuka z Lachowiec
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 12 lipca 1893.

L. 10364 [4989 2—3]
Jan Bazylak z Dublan wzięty w kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kurator Stefan Pasierski z Dublan.
C. k. Sąd pow. m. del. S. II.
Lwów, 5 czerwca 1892.

L. 15479 [4990 2—3]
C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie ustanowił dla obłąkanej Maryi Węgier z Podlisek wielkich, kuratorem Mikołaja Węgier tamże zamieszkałego.
Lwów, 25 lipca 1893.

L. 6720 [4995 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że kuratela dla Marcyana Gierca z Gierowy z powodu marnotrawstwa tut. sądową uchwałą z dnia 10 stycznia 1885 l. 118 ustanowioną, zostaje uchyloną.
Nowy Sącz, 5 sierpnia 1893.

L. 9016 [5016 2—3]
Nikiefor Semieniuk z Wasyla z Dżurowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Hryćka Nykoluk wójta z Dżurowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 30 lipca 1893.

L. 3850 [4964 2—3]
Hawryło Harasymów syn Semka z Ożydowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Michała Harasymów.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 9 czerwca 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 178 (483)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1893, Z. 3537, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento" vom 6 Juli 1893 (Edizione per Gorizia) wegen des Artikels: „Za hrvatsko drzavno i narodno pravo — Izjava hrvatske sveucilistne mladezi v Gradcu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893, Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 642 der in Bari erscheinenden Zeitschrift: „Il Meridionale"vom 13 Juni 1893nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893, Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 164 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Folchetto" vom 15 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893, Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 165 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 14 Juni 1893, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893, Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 162 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera" (II. Ausgabe) vom 15 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893, Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 165 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX" vom 14—15 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1893 Z. 718/5693, die Weiterverbreitung der Nr. 161 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Fanfulla" vom 15 Juni 1893 nach §§ 63 u. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1893, Z. 741/5976, die Weiterverbreitung der Nr. 442 der in Como erscheinenden Zeitschrift: „La provincia di Como" vom 19 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1893, Z. 17502, die Weiterverbreitung der Nr. 177 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 28 Juni 1893 wegen des Artikels: „Poslanec dr. Edv. Gregr. pred svymi volici ve Vys. Myte" nach den §§ 302, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1893, Z. 18118, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Casopis pokrokoveho studenstva" vom Monate Juli 1893 wegen des Artikels: „Listek z Prahy" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1893, Z. 18117, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 3 Juli 1893 wegen der Artikel: „Klub lidovych poslancu na moravskem sneme" — „Projevy policejni a vojenske zvule" und „K demonstraci proti Sembratovici" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1893, Z. 8604, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Zensky List" vom 10 Juli 1893 wegen der Artikel: „Denni delnicky list" — „Dalsi boje proti vydiracnosti kapitalu" — „Ejhle, jak krasny je ten nas spolecensky poradek" und „Vrazdila hromadne nemluvnata" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1893, Z. 18455, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Trublarske Listy" vom 7 Juli 1893 wegen der Artikel: „V posledni dobe pri etc." und „Lzi a infamii" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1893 Z. 18454, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Socialni demokrat" vom 7 Juli 1893 wegen des Artikels: „Stavka (horniku) na Kladne, v Duchcove a v Mostu!" nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1893, Zl. 4354, die Weiterverbreiung der Beilage der Nummer 1 der Zeitschrift: „Wieniec polski" vom 1 Juli 1893 wegen des Artikels: „Rozprawa sądowa" nach § 24 P. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6932 [5004 2—3)
Für die liegende Masse den am 17 März 1893 in Wien verstorbenen Malke Werfel wird ein Kurator in der Person des Maxa Hammer aus Budzanów bestellt und demselben der Klagsbescheid vom 31 Juli 1893 Zl. 6932 in der Rechtssache des Jossel Werfel wider die liegende Masse der Malke Werfel wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes zu einem vierten Theile der Realität Grundbuchseinlage 970 der Gemeinde Budzanów zugestellt. Gleichzeitig wird die liegende Masse in die Kenntniss gesetzt, dass zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 21 August 1893 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde, und dass zur Wahrung ihrer Rechte die liegende Masse entweder mit dem bestellten Kurator oder einen andern Rechwalter vor dem Termine bestellen könne.
K. k. Bezirks-Gericht.
Budzanów, den 31 Juli 1893.

L, 4707 [5009 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Salzberga, że przeciw niemu wnieśli a to: Chasia Parille pozew drob. z d ia 26 czerwca 1893 l. 4707 o zapłacenie kwoty 26 zł. 69 ct., Dawid Salzberg z dnia 26 czerwca 1893 l. 4714 o zapłacenie kwoty 50 zł. i Kiwa Rauch z dnia 26 czerwca 1893 l. 4712 o zapłacenie kwoty 20 zł. że termin do rozprawy w tych trzech sprawach na dzień 30 sierpnia 1893 pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Leona Adlersteina ustanowiono, wzywa się go tedy, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.
Husiatyn, dnia 29 czerwca 1893.

L. 1254 [4979 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia, że Mendel Glanz we Lwowie wniósł pod dniem 28 stycznia 1893 l. 1254 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Topper i Aronowi Deutscher z Brodów pozew o wyłączenie z pod grabieży 1000 sztuk progów dębowych i że dla Samuela Topper ustanowiono kuratorem ad actum adwokata krajowego dr. Grossa w Brodach.
Wzywa się tegoż Samuela Toppera, by przed terminem dnia 8 marca 1893 o 9 godzinie rano do rozprawy wyznaczonym kuratorowi potrzebnych środków ku swej obronie dostarczył lub też innego pełnomocnika ustanowił w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 1 lutego 1893.

L. 7402 [4983 2—3]
W sporze sumarycznym Andrusia Taczemki przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Husakowskiemu o 300 zł. w. a., wyznaczono do rozprawy termin na dzień 5 września 1893 a pozwanemu ustanowiono kuratorem adwokata dr. M. Tiegermana w Drohobyczu.
Pozwany ma kuratorowi dać potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowić i sądowi zapodać.
Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1893.

L. 10211 [4791 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Maurycego Thorna, że przeciw niemu wniósł Fischel Süsseles pozew de praes 27 czerwca 1893 l. 10211 o 25 zł. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 sierpnia 1893 o godz. 9 rano został wyznaczony.
Dla Maurycego Thorna ustanawia się kuratorem adw. dr. Münza z Jarosławia, a Maurycego Thorna wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał pzzypisać.
Jarosław, 27 czerwca 1893.

L. 6149 [5012 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Karola Bako de Hete a mianowicie Maryę (Irmę). Bako de Hete zam. hr. Wass, Franciszka i Karola Bako de Hete, że Józef hr. Młodecki wniósł przeciwko nim pozew 8 lipca 1893 l. 6149 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. d. 5, 9, 25 i 28 w Monasterzyskach prawa zastawu dla wierzytelności 200.000 złr. względnie 180.000 zł. w. a. z pn., który do rozprawy ustnej na dzień 1 września 1893 o godz. 10 rano zadekretowany został i ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Blonarowiczowi c. k. notaryuszowi w Monasterzyskach doręczony.
Jest zatem rzeczą pozwanych bądź co do obrony swej porozumieć się z kuratorem, bądź też innego wskazać sądowi zastępcę, ileże następstwa z z niedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.
Monasterzyska, dnia 9 lipca 1893.

L. 591 (4978 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Dobka, że mu w sporze drobiazgowym Mozesa Kögla przeciw niemu pto 21 zł. 50 ct. w. a. z pn., kuratora ad actum w osobie Michała Wałęgi z z Mosoczeniej ustanowiono.
W tym celu wyznacza się termin na 5 września 1893 o godzinie 9 przed południem. Ma się zatem Jędrzej Dobek, albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też wreszcie innego pełnomocnika wskazać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.
Biecz, dnia 4 kwietnia 1893

L. 4978 [4965 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mercika, iż Walenty Jakubowski przeciw niemu i Bronisławie Mercikowej wniósł skargę de praes. 10 lipca 1893 l. 4978 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. na karcie C. realności wyk. l. 398 ks. gr. Pilzno na rzecz Michała Mercika w poz. 7 zaprenotowanego, a na rzecz Bronisławy Marcikowej w poz. 19 zaintabulowanego na skutek termin do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1893 wyznaczonym został.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Mercika, aby kuratorowi owemu, którego w osobie tutejszego notaryusza Tytusa Bujnowskiego się ustanawia wszelkich środków obrony i dowodów przed powyższym terminem dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 22 lipca 1893.

L. 1726 [4984 2—3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Dymitra Pawlika, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 23 marca 1893 l. 1726 Jacko Pawlik o 110 zł. w. a. z pn. w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 września 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Wania Krynickiego z Powroźnika.
Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.
Muszyna, 23 marca 1893.

L. 2991 [4962 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż Wojciech Strzałka wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Szczotce pozew o zapłacenie 259 zł. 25 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1893 o godzinie 8 z rana wyznaczony— i że dla niego kurator w osobie Józefa Japka, ustanowiony został.
Wzywa się tedy pozwanego, aby do tego terminu albo osobiście stanął, lub też innego pełnomocnika ustanowił — gdyż skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.
Milówka, 16 czerwca 1893.

L. 6272 [5031 2—3]
Wskutek skargi Wojciecha Jareckiego z Poręby w. przeciw niewiadomemu z pobytu Antoniemu Jareckiemu pto 240 zł, wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 września 1893 o godzinie 9 z rana.
Kuratorem dla nieobecnego ustanawia się adwokata dr. Ludwika Gąsiorowskiego z Oświęcimia.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim 3 sierpnia 1893.

L. 5168 [5055 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Libera Sassowera, że Józef Ezra Sassower wniósł dnia 3 czerwca 1893 l. 5168 przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 193 gm. Kamionka strum.
Pozew ten doręczono kuratorowi adw. dr. Kaflińskiemu i termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 21 września 1893.
Kamionka str., 4 czerwca 1893.

L. 6082 [5057 2—3]
Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bieruta uwiadamia się, że przeciw niemu Barbara Bierutowa wniosła skargę o 160 zł., skutkiem czego ustanowiono dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Reichmana i wyznaczono audyencyę do rozprawy na 24 sierpnia 1893 o 9 rano, do której Bierut albo osobiście, lub przez pełnomocnika stawić się lub też potrzebne dokumenty kuratorowi dostarczyć ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 9 sierpnia 1893.

L. 15619 [4880 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Mojżesza Leibla, że wskutek pozwu de praes. 1 września 1893 l. 15286 przez Leona Lezera przeciw niemu o zabezpieczenie sumy wekslowej 150 zł. wyniesionego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Ringelheima z Tarnowa ustanowiono i wydany nakaz zabezpieczenia kuratorowi doręczono.
Tarnów, 5 sierpnia 1893.

L. 3630 [4868 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żywiekiego, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłej w dniu 21 marca 1890 w Nowemmieście Annie z Gużkowskich Witwickiej recte Tomaszewskiej w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi i z kuratorem Dr. Izydorem Tygermanem, adwokatem w Dobromilu dla niego ustanowionym
C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, dnia 30 czerwca 1893.

L. 11067 [4904 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ungara, iż Szulim Brettholz wniósł przeciw niemu pod dniem 20 lipca 1893 l. 11067 pozew do sumarycznej rozprawy o uznanie pretensyi z tus. nakazu zapłaty z 27 marca 1889 l. 3514 za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 559 zpn., ze takowy ustanowionemu dlań w osobie tut. adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Gelehrtera kuratowi doręczono i do rozprawy dzień sądowy na 19 września 1893 wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu, by termin kuratorowi potrzebnej do obrony praw jego informacyi udzielił lub innego rzecznika sobie wybrał inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam poniesie.

Stanisławów, 26 lipca 1893.

L. 6313 [4856 2—3]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Semka Marzychę, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 14 marca 1893 l. 1434 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Karcza w Żółkwi.

Wzywa się Semka Marzychę, aby z kuratorem się porozumiał lub osobiście w sądzie się zgłosił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 2 lipca 1893.

L. 2377 [4871 2—3]

Szulima Petruszka, Rubina Petruszka, Ella Radziwiler i Ester Radziwiler z życia i miejsca pobytu niewiadomych, zawiadamia się, że w sprawie Wasyla Stolarczuka o wpis prawa własności do ciała hip. W. h. l. 1081 gminy Toporów, Szulima i Rubina Petruszka własnego, tymże kuratora w osobie Albina Kiędzierskiego z Toporowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 8 lutego 1892 l. 9861 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn 23 czerwca 1893.

L. 4496 [4882 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łozińskiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 27 lutego 1892 l. 838 dozwalająca zaintabulowanie na rzecz Chaima Weinlösa prawa zastawu dla 80 zł. w stanie biernym będących jego własnością 28/144 części realności lwh. 476 dla Brzeżan ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Schätzlowi z Brzeżan doręczoną zostaje.

Brzeżany, 22 lipca 1893.

L. 15291 [4809 2—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym Towarzystwa eskontowego w Tarnowie przeciw Izakowi Friedowi i Mojżeszowi Leiblowi o 390 zł. w. a. zpn. dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem adw. dr. Szancera, o czem ich przez edykta zawiadamia z poleceniem by temuż kuratorowi wskazali środki do obrony ich służące, lub innego zastępcę prawnego ustanowili

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 8152 [4873 2—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Żelazną i Rozalię Żelazną zawiadamia się, że stowarzyszenie „Wzajemna pomoc" w Podgórzu wniosło przeciw nim i spól. pozew de praes. 2 marca 1892 l. 2287 o zapłacenie 60 zł. i że odnośne egzemplarze tego pozwu doręczono ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi adwokatowi dr. Feuereisenowi, któremu one potrzebnej do obrony informacyi udzielić mają, albo też wymienić sądowi inną osobę któraby ich w tej sprawie prawnie zastąpić mogła.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 11 lipca 1893.

L. 6865 [4815 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej Sary Verständig przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 złr. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla, kuratora w osobie adw. dra Uiberalla Jakóba, z substytucyą adw. dra Reinera Izydora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6775 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 9654 [4813 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Winklera, że tus. uchwałą z dnia 18 marca 1893 l. 4346 zezwolono na wydanie z depozytu sądowego książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 24625 na 25784 złr. 82 ct. opiewającej, za wywłaszczone pod budowę II toru kolei Karola-Ludwika 479 kwadr. sążni z realności pod lk. 84 na Mniszu położonej, własność zakładu wychowawczego osieroconych dziewcząt, wyznania katolickiego w Przemyślu, fundacyi ks. Ziemiańskiego na skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie de praes. 12 marca 1893 l. 4348 imieniem tegoż zakładu wniesionej. Wzywa się przeto Ignacego Winklera jako interesowanego w tej sprawie, aby co do ewentualnie przeciw wyż rzeczonej uchwale wnieść się mających środków prawnych z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 2807 [4820 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że c. k. Prokuratorya skarbu imieniem szpitala Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie podaniem de praes. 15 kwietnia 1893 l. 2807 wniosła prośbę o amortyzacyę ciężarów hipotecznych ciężących w stanie biernym dóbr Bieniów objętych wyk. hip. l. 1. a mianowicie ciężarów wpisanych w pozycyi 1 karty C. prawa zastawu dla resztującej sumy 24 000 zł. z większej sumy 60.000 zł. zpn. na rzecz spadkobierców Aleksandra Daszkiewicza, a to: Józefy Orańskiej, Zuzanny Sokulskiej, Jana, Rozalii, Eleonory, Maryanny, Wiktoryi i Konstancyi Daszkiewiczów z nadciężarami pod 1 prenotacya zaskarżonej przez Ignacego Spyteckiego przeciw Janowi Daszkiewiczowi, sumy 53009 złp. 13 gr., a następnie akstabulacya sumy 53009 złp. 13 gr. jedynie z pozostawieniem kwot 492 złp. 15 gr., 270 złp., 985 złp., 540 złp., 1050 złp. poz. 2 nadc. prenotacya zaskarżonych przez Szlomę Grymber przeciw Janowi Daszkiewiczowi sum 11000 złp., 14000 złp. poz. 3 nadc. obejmująca przyznanie Schlomie Grünber sumy 10400 złp. bez procentów i 600 złp. pod warunkiem złożenia przysięgi — poz. 4 nadc. intabulacya Michała Bobrowskiego za właściciela sum 11000 złp., 7000 złp., a następnie przeniesienie tych sum na rzecz Andrzeja Br. Rostawickiego poz. 5 nadc. wpis prawa zastawu dla sumy 10.000 złp. na rzecz Elżbiety Kaczorowskiej, poz. 6 nadc. intabulacya Andrzeja Br. Rostawieckiego. Za właściciela sum 11.000 złp. i 7000 złp., w poz. 2 karty C. obejmującej wpis wyroku sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 3 listopada 1804 skazującego Jana Łukiewicza na oddanie 39 morgów i 346 sążni łanu do uzupełnienia 137 morgów, tudzież 32 sążni łąki na stawisku zwanej do uzupełnienia 95 morgów z dóbr Buniów i dóbr Strutyn na rzecz Leopolda Bohdan w poz. 3 karty C. wpis wyroku rewizyjnego z dnia 28 czerwca 1805 zatwierdzającego wyrok Iszej instancyi z tem, że zamiast 32 sążni na stawisku 32 morgów w tymże wyrażone być powinne — w pozycyi 4 karty C wpis prawa trzyletniej dzierżawy dóbr Bieniów, Horodyłów od dnia 1 marca 1807 poczynającej się na rzecz Stanisława Zielińskiego, pozycyi 5 karty C. wpis trzyletniej drierzawy dóbr Bieniów Horodyłów na rzecz Karola Pflichtenfelda w skutek tego wzywamy nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a względnie ich spadkobierców prawo nabywców również nieznanych, a mianowicie spadkobierców Aleksandra Daszkiewicza, jako to: Józefę Orańską, Zuzannę Sokalską, Jana, Rozalię, Eleonorę, Maryannę, Wiktoryę i Konstancyę Daszkiewiczów, Ignacego Spyteckiego, Schlomę Grünber, Andrzeja Br. Rastawieckiego, Elżbietę Kaczorowską, Leopolda Bohdana, Stanisława Zielińskiego i Karola Pflichtenfelda, dla których równocześnie kuratorem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie ustanawiamy, ażeby roszczenia swe w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc do 31 sierpnia 1894 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności te za umorzon uznane zostaną i wykreślenie ich ze stanu biernego dóbr Bieniów zarządzone zostanie.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 36088 [5087]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem na dniu 26 czerwca 1892 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa §. 2 statutu z daty Lwów 21 czerwca 1874 uległ zmianie i odtąd opiewa: ma „Istnienie towarzystwa określa się aż do końca czerwca 1903 r. Dalsze trwanie Towarzystwa uchwala walne zgromadzenie według §§. 78 i 79 statutu", tudzież, że § 1 ustęp uległ częściowej zmianie — i wreszcie, że na dalszy okres dziesięcioletni, to jest od 1 lipca 1893 do końca czerwca 1903 Albin Todschindler dyrektorem, Jan Hoszowski kasyerem, a Alojzy Walek zastępcą kasyera wybrani zostali.

Lwów, dnia 29 lipca 1893.

L. 8797 [5081 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Przypka, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Fessel skargę de praes. 14 lipca 1893 l. 8797, że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ujejskiego ustanowiono i termin do rozprawy drozbiazgowej na 22 sierpnia 1893 wyznaczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Ropczyce, dna 18 lipca 1893.

L. 18095 [5068 1—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Benjamin Maksymilian dw. im. Reiner reskryptem c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 24 maja 1893 l. 8723 notaryuszem w Boryni zamianowany, złożywszy dnia 8 sierpnia 1893 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 39944 [5065 1—3]

Według zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 lipca 1893 I. 38046 angielski zarząd pocztowy cofnął zakaz co do przesyłania do Wielkiej Brytanii i Irlandyi próbek towarowych zawierających kakao, kawę, cykoryę, koryntki (małe czarne rodzynki), figi i wyroby figowe, świeże i suszone śliwki, suszone winogrona i brzoskwinie, herbatę, wodnik chloralu, mydło przejrzyste i wyroby z cukru preparowane alkoholem i karty do gry.

Natomiast istnieje zakaz co do przesyłania próbek towarowych z tytoniem i z wyrobami z tytoniu i nadal w całej pełni; próbki takie i na przyszłość wydawane będą angielskim urzędom cłowym.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 28748 [4898 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny ogłasza niniejszem, że w dniu 2 marca 1893 zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie Tomasz Bajer poddany pruski tutaj w kraju stale zamieszkały bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym pertraktacya spadku przedstawiającego wartość 23.376 zł. 28 ct. przeprowadza. Gdy do spadku tego możliwie i niewiadomi sądowi spadkobiercy konkurować a wierzyciele swe pretensye zgłosić mają prawo, tedy wzywa się tych niewiadomych spadkobierców dla których kuratorem adwokata dr. Bobelwicza w Krakowie ustanowiono, by swe prawa do spadku tego, zaś wierzycieli wszystkich się wzywa, by swe pretensye do masy spadkowej w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tudzież w gazetach zagranicznych pruskich zgłosili i należycie wykazali, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku tylko z tymi, którzy się zgłosili i zgłoszą przeprowadzoną będzie.

Kraków, dnia 29 lipca 1893.

L. 15455 [4836 1—3]

C. k Sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Stefana Badowskiego, że wskutek pozwu de pr. 3 sierpnia 1893 l. 15455 przez Leona Schwanenfelda przeciw niemu o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. zpn. dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Malawskiego ustanowiono i wydany nakaz zapłaty doręczono kuratorowi.

Tarnów, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 5531 [4870 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Ozyasza Geldzählera, że spadkobiercy Nathana Grabschrifta wnieśli przeciw niemu pozew de pres. 26 czerwca 1893 pcto 123 zł. 34 ct., dla którego ustanowiono kuratorem c. k. notaryuszowi Józefowi Lityńskiemu z terminem na 20 września 1893 do rozprawy wyznaczonym, doręczono.

Kolbuszowa, 5 lipca 1893.

L. 4752 [4842]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych handlowych firmy „Max Förster", którą używać będzie mieszkający w Bielsku Max Förster jako trudniący się wyrobem sukna w Mikuszowicach.

Wadowice, dnia 29 lipca 1893.

L. 5750 [4885 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Tauba, iż w sporze sumarycznym Altera Fruchtermana przeciw niemu o 85 złr. 94 ct z pn., ustanowił dla niego kuratora p. Jana Krupińskiego c. k notaryusza z Bolechowa, któremu doręczył pozew de praes 6 lipca 1895 l. 5750.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 7 lipca 1893.

L. 6193 [4886 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, zawiadamia odnośnie do edyktu z dnia 13 maja 1893 l. 4119, że w miejsce ustanowionego kuratora p. Krupińskiego dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaima Zudyka Rosena w sporze sumarycznym Abrahama Rothkircha przeciw niemu ustanowił kuratorem Jakóba Korala z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 21 lipca 1893.

L. 32931 [4920 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Gwalberta Ziembickiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skórskiego, celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z dnia 2 kwietnia 1892 l. 12293, którą dozwolono intabulacyę prawa własności majętności Winniki na rzecz Gwalberta Ziembickiego kuratorem ad actum adw. dr. Łozińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Sorona ustanowiono i że uchwałę tę dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skórskiego do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Łozińskiego równocześnie się doręcza.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Skórskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące nie korzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 lipca 1893.

L. 2026 [4909 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza i Wojciecha Płaziaków, że są spadkobiercami z ustawy brata Józefa Płaziaka z Januszkowic, zmarłego d. 16 lutego 1875 i wzywa ich by w przeciągu jednego roku licząc od daty edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie spadkowe, inaczej dalsza pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami oświadczonymi i z kuratorem ich Wojciechem Rejchowskim z Januszkowic.

Brzostek, 30 czerwca 1893.

L. 7580 [4917 1—3]

Wasylowi Wołosiance, niewiadomemu z miejsca pobytu ogłasza się, iż w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z 24 marca 1893 l. 3484 i dalszych uchwał dotyczących, zapaść mogących, ustanowiono kuratorem p. Franciszka Szelewskiego, c. k. notaryusza z Tyśmienicy, wzywając Wołosiankę, by ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedłożył.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 13 lipca 1893.

L. 5107 [4907 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ferdynanda Zuberskiego i Klementynę Zuberską, że Józef Kornblum wniósł przeciw nim pozew wekslowy o wydanie nakazu zapłaty sumy 120 zł. 14 ct. oraz, iż kuratorem dla nich ustanowiony został adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Wzywa się tedy tych pozwanych, aby temu ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej sami skutki swego zaniedbania sobie przypiszą.

Wadowice, 5 sierpnia 1893.

L. 9915 [4906 1—3]

W myśl §. 512 z g. u. s. zawiadamia się Jana Piotra Józefa Czesława Leona Adama 6 im. ks. Sapiehę, że ts. uchwałą z 11 lutego 1893 l. 1600 zezwolono na wpis prawa zastawu dla pożyczki 25.000 zł. i kaucyi 500 zł. w karcie ciężarów majętności Medyn i Chatki t. j. wykazu l. 497 na podstawie umowy o pożyczkę i ustanowienie zastawu z dnia Wiedeń, 28 stycznia 1893 na korzyść kupca protokołowanego z Wiednia, Zygmunta Kassla i że z powodu nieznanego obecnego miejsca pobytu ustanowiono w celu doręczenia tej uchwały adwokata dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu kuratorem, wzywa go przeto, by się z tym kuratorem porozumiał lub sądowi innego zastępcę wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1893.

L. 4322 [4942]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego, zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na czternastem posiedzeniu Rady zawiadowczej w dniu 18 maja 1893 wd Lwowie odbytem, w miejsce ustępującego Wenantego Szydłowskiego, dyrektorem tego Towarzystwa obranym został Jan Marański i firmę Towarzystwa jako dyrektor od dnia 1 lipca 1893 podpisywać będzie.

Jasło, 29 lipca 1893.

L. 6864 [4817 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej E. Tannenbauma przeciw Salomonowi Schenklowi o 979 marek 59 fen. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla kuratora w osobie adw. dr. Uiberalla Jakóba, z substytucyą adw. dra Reinera Izydora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6749 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pokytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 6889 [4816 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, w sprawie wekslowej Lieby Holloschütza przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 złr. wal. austr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla kuratora w osobie adwokata dra Uiberalla, z substytucyą adwokata dra Reinera w Rzeszowie, i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6754 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego penomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 15568 [4861 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Stefana Badowskiego, że w skutek pozwu de praes 4 sierpnia 1893 l. 15563 przez Józefa Mamulę przeciw niemu o zapłacenie sumy 73 zł. w. a zpn. wyniesionego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Malawskiego ustanowiono i wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono.

Tarnów, 5 sierpnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny

Maria

Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Wyprawy szkolne jako to: torby, teki, notatki, zeszyty, rzemyki, bloki itp.

poleca w wielkim wyborze po nader niskich cenach 1057

F. Niżałowski

Lwów, hotel Żorza.

Okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen

w wielkim wyborze

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Pamiątka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego

Ojca św. Leona XIII.

jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym

przedstawiająca

J. S.

Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących

z podpisami w języku francuskim.

Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy

Władysława Zborowicza

Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Skład komisowy 1017

Kakao w proszku

firmy F. Korff & Sp. w Amsterdamie $^{1}/_{16}$ kilo 30 ct., $^{1}/_{8}$ kilo zł. 1.90 ct. utrzymują

Papée & Kościcki

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2.

Notaryusz w Lisku poszukuje rutynowanego pisarza z szybkiem, czytelnem i pięknem pismem, obznajomionego z tabulą i ze sprawami spadkowymi. Zgłoszenia pod adresem: Jan Turkiewicz, notaryusz w Boryni. 1059

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzysku ją pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli

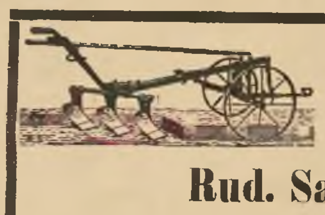
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 883

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami z ... i 2 dyplomami uznania

---

Poszukuje się do kupienia **4 silne konie** do wożenia ciężaru co najmniej 15 miary. Łaskawe oferty pod J. R. 800 poste restante Jasło. 1058



Wyłączny skład dla Galicyi oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów



Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,

S. A. Bubera Synów we Lwowie,

ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko.

(Impressa) 1033

Zuckmantel, Szląsk austr.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy.

Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i mechanoterapia, gimnastyka szwedzka, masaż. Elekterapia: galwanizacya, faradyzacya, franklinizacya. Kąpiel elektryczna. Pneumatoterapia. Kuracya dyetetyczna i terenowa. Wspaniałe powietrze górskie i leśne. 823

Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i opłatnie.

Właściciel i lekarz kierujący **dr. Ludwik Schweinburg,**

długoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

Kantor miastowy — ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NAWOZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym 1012

mączkę kościaną i superfosfaty

z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

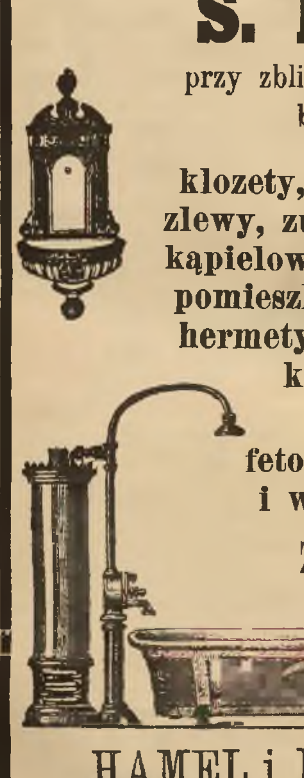
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane **a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za **gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

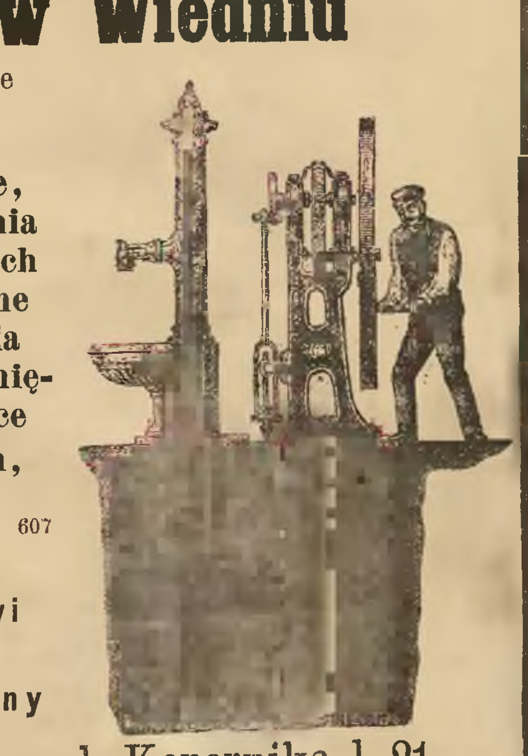
S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca



klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.